

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 0-00
z dostawą do domu . . . zł. 6-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6-30
za granicą . . . zł. 9-00

Słowo Polskie

Kraków
Biblioteka Jagiellońska

Iz codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrol. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—
Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsca 25 proc. Zmniejszenie o 50 proc. droższe

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych, w tym w sprawach nadawczych, nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzywzrostowy 22. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 2-97.

Kryzys ustrojowy w Hiszpanii.

Rozwój wypadków w Hiszpanii przedstawia się w europejskiej rewolucji ustrojowej nowe zupełnie doświadczenie; jest to pierwszy przykład kształtowania się sytuacji, wynikającej z upadku dyktatury.

Pała ożywienia politycznego przechodzi przez kraj. Nie jest to jednak objaw, świadczący o powrocie kraju do normalnych, zdrowych stosunków. Świadczy to raczej o głębokim rozstroju; elita hiszpańska znajduje się w stanie rozkładu i na powierzchni życia niema czynników społecznych, któreby były zdolne przeniknąć swoją ideą państwo i kierować nim, rozwiązując stojące przed nim zadania. Król Alfons XIII. i generał Berenguer czynią wysiłki, zmierzające do opanowania sytuacji, na razie jednak z bardzo problematycznym rezultatem. Zakwestionowane jest wszystko; nie tylko prawomocność zarządzeń z okresu dyktatury, ale konstytucja z r. 1876, osoba króla (w razie jego deponowania, jako regent, wysunąłby się Don Carlos, szwagier królewski, który, jak wiadomo, odegrał decydującą rolę w upadku Primo de Rivery) i wreszcie sama monarchia.

W tej sytuacji konfiguracja stronnictw zmienia się z dnia na dzień i będąc symptomem kryzysu ustrojowego, jest jednak tylko funkcją bardziej ukrytych przesunień, rozgrywających się na dworze, czy też w wąskich „sferach górnych” politycznej Hiszpanii. Powoli jednak poczynają się wynurzać pewne idee w tym chaosie, wyznaczające może najbliższą przyszłość tego kraju.

W największym rozkładzie jest obóz konserwatywny. Po opuszczeniu go przez p. Sanchez Guerra, dawnego kierownika stronnictwa „liberalno-konserwatywnego”, kierownictwo objął p. de Bugallal, który jest zwolennikiem nietykalności konstytucji z r. 1876, zdaniem jego będącej w mocy i dobrej, której zatem nie należy rewidować. Kilku ministrów rządu Berenguera należy do najbliższych przyjaciół p. Bugallala. Część dawnych szeregów tego stronnictwa poszła jednak za Sanchezem Guerra, który przygotowuje się do objęcia kierownictwa nad zjednoczonymi siłami liberalnymi i nie precyzując na razie liberalnego stanowiska do korony, natomiast akcentuje „suwerenność narodu” i domaga się zwołania konstytuanty. Zdaniem jego konstytucja jest paktem między monarchią a narodem; otóż uznając zamach stanu z r. 1923 król Alfons pakt ten rozwiązał i obecnie naród ma nieograniczoną swobodę decydowania o swoich losach. Stanowisko to pokrywa się ze stanowiskiem przywódców bezprzymiotnikowego liberalizmu, tworzących wielogłowy obóz, w którym na czoło wysuwają się pp. Villanueva, Romanones, Alba i Alcala Zamora. Wszyscy oni stoją na stanowisku, że kortezy, które zobowiązał się zwołać gen. Berenguer, powinny nosić charakter konstytuanty. Stosunek do korony w tym obozie jest niejednorodny. Podczas gdy p. Romanones w znamiennej enuncjacji stwierdził, że pod pewnymi warunkami

kami da się uniknąć zmiany reżimu i że nie traci nadziei, iż Hiszpania może być monarchią konstytucyjną, opartą o wzorzec angielski — dalej na lewo stojący przywódcy liberalni przechylają się wyraźnie na stronę republiki. Nieleżną grupę otwarcie republikańską i antydykastyczną, można uważać za skrajną lewicę obozu, domagającego się konstytuanty, a zatem szerokiego obozu, na czele którego może stanąć Sanchez Guerra, o ile zechce (NB. zgody wymienionych czynników ogranicza się tylko do kwestji zwołania konstytuanty, pozatem bowiem obóz ten mieni się licznymi barwami).

Osobne miejsce należy się socjalistom. Stwierdziliśmy kiedyś, że stronnictwo socjalistyczne w Hiszpanii, podobne jak Generalna Unia Pracy (reprezentacja zawodowa), zajmowało wobec Primo de Rivery stanowisko życiowej neutralności, pogodzone z reżimem, zapewniającym klasie robotniczej zarówno korzyści gospodarcze, jak i ważne koncesje na rzecz syndykalizmu związków zawodowych (pozostających w Hiszpanii w kontakcie organizacyjnym ze stronnictwem socjalistycznym). Jest to fakt i nic na to

nie poradzą „publicyści” z „Dziennika Ludowego”, których to przypomnienie bardzo gniewa. Od kilku miesięcy wystąpiły w partii socjalistycznej fermenty, wywołane przez lewe, „rewolucyjne” skrzydło, domagające się przejścia do walki z dyktaturą. Upadek Primo de Rivery, usuwając bezpośrednią przyczynę tarć, przywraca na razie przynajmniej jedność partyjną. Nie jest też wykluczone, że w obecnej sytuacji socjaliści poprą obóz, dążący do zwołania konstytuanty; między monarchią konstytucyjną, a republiką liberalną, oraz wreszcie rewolucją syndykalistyczną, bardzo trudno im będzie jednak utrzymać jednolite stanowisko.

Obok tych stronnictw z przed r. 1923 na widowni wyłaniają się nowe siły. Jedną z nich jest „Unia Patriotyczna”, założona przez Primo de Riverę, a obecnie pozostająca pod kierownictwem jego b. ministrów i dosyć szeroko rozgałęzioną. Sytuacja obecna wywołała jednak ferment w szeregach tego obozu. Powstał on pod hasłem obrony monarchji i ładu; tymczasem obecnie zmuszony jest do opozycji wobec szukan ze strony biorących górę czynników wrogich dyktaturze; jest też rze-

czą pewną, że upadek Primo de Rivery był następstwem jego walki z dworem i że stosunki jego z króciem są napięte. Obóz dyktatury, aby być wierny samemu sobie musi dążyć do zwołania konstytuanty i postulat ten był programem Primo de Rivery w ostatniej fazie jego rządów; to stanowisko jednak w danym momencie jest sprzeczne z interesami monarchji i może prowadzić do bardzo dalekich konsekwencji rewolucyjnych, na razie zresztą jeszcze mgławicowych.

Duży zamęt w szeregach zachowawczych wywołał p. Cambo, występując z inicjatywą założenia nowego stronnictwa zachowawczego, opartego o sfery kościelne, gospodarcze i arystokratyczne, zajmujące wrogą postawę wobec eks-dyktatora. P. Cambo jest wybitną indywidualnością i gotuje się do następstwa po Berenguere. Jego przeszłość (przed r. 1923 był przywódcą separatystycznego ruchu katalońskiego) utrudnia mu jednak przeprowadzenie obecnych planów. Inicjatywa p. Cambo dziś już nieudana świadczy najlepiej o płynności obecnych stosunków politycznych w państwie hiszpańskim. K. Z.

Rezultat miesięcznych obrad konferencji morskiej.

Londyn, 17 lutego. (PAT.). Jakkolwiek w dniu jutrzejszym upływa miesiąc od chwili nieoficjalnego rozpoczęcia konferencji morskiej w Londynie, wyniki decydujące są jeszcze przed konferencją. W oczekiwaniu na nie w kolach konferencji radzą uzbudzić się w cierpliwość. Obecnie podczas zapoznawania się szczegółowego delegatów głównych z planem kompromisowym globalnym i kategorjalnym oraz prac komisji ekspertów, ustalających przydział tonażu dla poszczególnych państw, odbywają się narady nieoficjalne dwustronne lub grupowe delegatów.

Konferencje te odnoszą się również do kwestji poruszonych w memorandum mocarstw i planie kompromisowym. Dziś Mac Donald, Stonson i Wakatsuki oraz kilku innych członków delegacji brytyjskiej, angielskiej i japońskiej omawiało cyfry tonażu, proponowane w memorandum japońskim. Spodziewają się, że delegacja włoska przedstawi w ciągu tygodnia bieżącego własne memorandum, określające stanowisko Włoch wobec konferencji i jej zadań.

Londyn, 17 lutego. (PAT.). Dziś odbyło się posiedzenie przewodniczą-

cych delegacji angielskiej, amerykańskiej i japońskiej. Posiedzenie to ma pierwszorzędne znaczenie. Omawiano na niem propozycje wysunięte przez Japonię w sprawie największych okrętów wojennych. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że na konferencji omawiane są teraz przedewszystkiem sprawy trudnych do ustalenia cyfr. Wobec tego niepodobna liczyć na natychmiastowe wielkie rezultaty obrad. Ważniejszą jest wielka praca, która odbywa się niejako za sceną. Zadanie państw biorących udział w konferencji nie zmodyfikowało dotychczas swych zadań. Kwestja Locarna Śródziemnomorskiego nie była poruszana, jako sprawa polityczna, stojąca poza ramami konferencji. Również nie zajmuje się konferencja sprawą programu morskiego. Niemniej, która należy do kompetencji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Agencja Reutersa dowodzi się, że wygórowane żądania Francji i jej nieustępliwość utrudniają obrady.

CHCA ZMUSIĆ FRANCJĘ DO USTĘPSTW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (G.). Donoszą z Londynu: „Daily Telegraph” podaje iż w końcu ub. tygodnia na konferencji morskiej dała się zauważyć nieustępliwość delegacji francuskiej, która Anglii i Ameryce usiłowały skłonić do ustępstw. Jeżeli Francja będzie się upierać przy swoich żądaniach wówczas, pisze „Daily Telegraph”, możliwym jest, że Anglia podwyższy swoje żądania zasadniczego tonażu o 130 tys. tonn i ostatecznie zapowiedziana redukcja zbrojna.

Rewelacje o fałszowaniu dolarów przez rząd ZSSR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (G.). „Kurier Czerwony” podaje, iż sędzia siedzący do spraw karnych przy sądzie okręgowym postanowił zbadać zawartość depozytów pieniężnych skonfiskowanych w czasie rewizji i aresztowań członków centralnego komitetu partji komunistycznej. Okazało się, że znajdujące się w depozycie sądowym dolary, które pochodzą od skarbników partji komunistycznej są istotnie fałszywe. Jest to niezbity dowód, iż puszczaniem w obieg fałszywych banknotów studolarych zajmowała się partja komunistyczna, która otrzymywała fałszyfikaty z Moskwy na cele agitacji wywo-

towej. Banknoty z depozytu zostały przedstawione do ekspertyzy Państwowemu Zakładom Graficznym.

Władze bezpieczeństwa otrzymały równocześnie niesłychanie ważne i rewelacyjne informacje o roli Sowietów, jako fałszerzy banknotów studolarych. Rząd sowiecki prowadzi względem fałszerzy specjalną politykę. Stosuje zasadniczo niesłychanie surowe kary wobec fałszerzy pieniędzy i w rezultacie przeprowadzonej akcji władze bolszewickie w swoim czasie ujęły niemal wszystkie fałszerzy pieniędzy w Rosji. Z pomiędzy aresztowanych fałszerzy wydzielono mniej wy-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

Dziś Reprezentacyjny Bal Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Dziś

w salach II. Bemu Techników.

Zaproszenia wydaje Komitet w Hotelu George'a od godziny 18—20.

Z DNIA.

PREZYDENT POWRÓCIŁ Z TORUNIA.

Warszawa, 17 lutego. (PAT.) Dziś o godz. 8.45 pociągiem specjalnym powrócił z Torunia do stolicy P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu szefa kancelarii cywilnej dr. Lisiewicza, szefa gabinetu wojskowego pułk. Głogowskiego oraz adiutantów przybocznych romistrza Calewskiego i kpt. Sużyńskiego. Tym samym pociągiem powrócili: minister rolnictwa Janta-Polczyński, minister robót publicznych Matakiewicz i dyrektor departamentu morskiego ministerstwa przemysłu i handlu Nosowicz. Na dworcu witali Głowę Państwa minister Józewski, minister Kühn, wiceminister Czapski, szef protokołu dyplomatycznego Romer, zastępca szefa kancelarii cywilnej Skowroński, komisarz rządu na m. stołeczne Warszawę Kawecki oraz grono wyższych urzędników. Po powitaniu Pan Prezydent Rzeczypospolitej odjechał na Zamek.

ODZNACZENIE PROF. ROMERA.

Lwów, 17 lutego. (AW.) Dowiadujemy się, że prezydium Międzynarodowej Unii Geograficznej we Florencji na wniosek sekretarza Unii sir Charl Close i generała Nicola Vaccheli powołało prof. Eugenjusza Romera na stanowisko wiceprezesa Unii w miejsce zmarłego profesora Naomasa-Yamasaki. Wysokie to odznaczenie ważne jest do następnego kongresu geografów, który odbędzie się w Paryżu w lecie 1931 r., niezawodnie godność ta będzie później prolongowana.

PREMIER BARTEL POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa, 17 lutego. (AW.) Przybył tu dziś o 9 rano ze Lwowa p. premier Bartel witany na dworcu przez min. Józewskiego i Kucera. P. premier Bartel objął natychmiast urządowanie.

ODWOŁANIE P. OKĘCKIEGO Z TOKIO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lutego. (zo). Poseł nadzwyczajny Rzplitej w Tokio pan Okęcki został zarządzeniem Prezydenta Rzplitej odwołany ze swego stanowiska i przeniesiony na emeryturę po wysłużeniu 35 lat. Po złożeniu cesarzowi japońskiemu listów odwołujących p. Okęcki powróci do Warszawy. Do czasu mianowania nowego posła sprawami poselstwa kierować będzie jako charge d'affaire radca Frühling.

NOWY OKÓLNIAK PREMIERA BARTLA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lutego. (zo). Dowiadujemy się, że premier Bartel wydał do wszystkich ministrów okólnik, którym zarządza, że urzędnicy, przemawiający w sejmie i senacie w imieniu Rządu uzgodnić mają poprzednie swoje wystąpienia z prezesem ministrów.

O ZNIESIENIE WIZY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lutego. (zo). W łonie Rządu ponowiony został projekt zawarcia z szeregiem państw t. zw. konwencji wizowych, na mocy których obywatele danych państw nie będą potrzebować zaopatrywać się w wizy na paszportach zagranicznych. Na razie zamierzona jest konwencja z państwami skandynawskimi i bałkańskimi.

INAUGURACYJNY WYKŁAD DR. MŁYNARSKIEGO.

Warszawa, 17 lutego. (AW.) Inauguracyjny wykład prof. dr. Młynarskiego w Wyższej Szkole Handlowej na temat „Rola banków na rynku zła” odbędzie się dnia 19 bm.

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej).

robionych w zbrodniczym procederze i tych prawie wszystkich rozstrzelano. Natomiast wybitnych fachowców w tej dziedzinie zatrzymano w więzieniu, oświadczając im, że będą pracowali dla Sowietów. W jednym z więzień sowieckich, gdzie znajdują się

zakłady drukarskie jest urządzona na wielką skalę wytwórnia fałszywych dolarów, w której wykwalifikowani fałszerze pracują w charakterze majstrów zawodowych. Fałszywe dolary były głównie przeznaczone na propagandę komunistyczną w Europie.

Znowu incydent pod Ścianą Placzu.

Londyn, 17 lutego. (AW.) Według ostatnich doniesień z Jerozolimy, pod Ścianą Placzu, która stała się już raz przyczyną krwawych zająć w Palestynie, doszło znowu do incydentu, który na szczęście nie przybrał większych rozmiarów. Pod Ścianą Placzu, na stojącą tam grupę żydów z zapalonymi świecami rzuciła się gromada Ara-

bów i pogasiła zapalone świece. Żydzi udali się pod opiekę policji, która jednak odmówiła interwencji, tłumacząc to tem, że pod Ścianą Placzu świec zapalać nie wolno. Incydent ten wywołał wśród żydów ogromne wzburzenie. Doszło do demonstracji przeciwko władzom. Kilka osób zabitych, szereg rannych.

Byrd woła o pomoc.

Londyn, 17 lutego. (PAT.). Agencja Reutera donosi z Wellington w Nowej Zelandji o otrzymaniu przez radiostację tamtejszą od ekspedycji Byrda wezwania o pomoc. Byrd donosi, że znajduje się obecnie w odległości około 800 km. na południe od Nowej Zelan-

dji uwięziony przez olbrzymie lodowce. Na pomoc ekspedycji Byrda wyruszył natychmiast łamacz lodów „Ele nor Bolling”. Jak się spodziewają dotrze on do miejsca, w którym znajduje się Byrd w końcu bieżącego tygodnia.

Nowe represje odpowiedzią na orędzie Papieża.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lutego. (G). Donoszą z Moskwy: Ostatnie orędzie Papieża w sprawie prześladowania Kościoła w Sowietach wywołało formalny szat antyreligijny. Urzędowy komunikat w tej sprawie oświadcza, iż rząd sowiecki nie da się przestraszyć i w dalszym ciągu prowadzić będzie zamierzona akcja zniesienia Kościołów. Komunikat zapowiada nowe represje przeciwko duchownym kontrrewolucjonistom i zapowiada jeszcze sroższe kary niż dotychczas za przeszkadzanie rządowi w akcji zamykania kościołów. „Bezbożnik” wystosował do rady komisarzy ludowych memoriał, domagający się zakazu przywozu biblii do Sowietów. Każdy posiadacz biblii ma być uznany za kontrrewolucjonistę.

Mińsk, 17 lutego. (AW.) Sowietowie w Mińsku na życzenie 6 dowódców pułków miejscowego garnizonu postanowili zamknąć Sobór prawosławny

na Placu Wolności i przeznaczyć go na klub pułkowy.

Londyn, 17 lutego. (PAT.) W Izbie Gmin zapytano dziś sekretarza stanu Hendersona, czy rząd brytyjski poczyni jakiegokolwiek przedstawienia rządowi sowieckiemu wobec wiadomości o prześladowaniach religijnych w Rosji. Henderson oświadczył na to, że zanim wystąpi w tej sprawie wobec rządu sowieckiego, będzie starał się zebrać dowody stwierdzające fakty prześladowań. Jak dotychczas, minister otrzymał tylko krótką wiadomość o wypadkach w Sowietach od ambasadora brytyjskiego w Moskwie. Dalsze wiadomości mają dopiero napłynąć z Moskwy w najbliższej przyszłości. Odpowiadając na dalsze pytania, minister wyraził zdanie, że do chwili zebrania dowodów potwierdzających fakty uciśku, minister nie mógłby podejmować interwencji u władz sowieckich.

Konferencja rozejmu celnego.

Genewa, 17 lutego. (PAT.). Dziś przed południem otwarta została pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Danji hr. Mottke konferencja w sprawie rozejmu celnego. W konferencji, która potrwa około 3 tygodnie, wezmą udział, za wyjątkiem Albanii, wszystkie państwa europejskie, będące członkami Ligi Narodów.

Genewa, 17 lutego. (PAT.). W przemówieniu inauguracyjnym, wygłoszonym w Genewie na otwarciu konferencji w sprawie rozejmu celnego przewodniczący hr. Mottke zaznaczył, że ostatnie Zgromadzenie Ligi Narodów postanowiło jednomyślnie podjąć nowe wysiłki w celu przeprowadzenia postanowień światowej konferencji gospodarczej z r. 1927, dotyczących stopniowego zmniejszania barier celnych. Walka interesów i przesadny nacjonalizm wprowadziły zwłaszcza narody europejskie na niebezpieczną drogę, z której należy zawrócić. Konferencja rozpoczęła dziś po południu generalną debatę.

Genewa, 17 lutego. (PAT.) Na popołudniowym posiedzeniu, w myśl życzenia przewodniczącego przystąpiono do dyskusji generalnej. Przemawiał Haimnisch, austriacki minister handlu, oświadczając, że rząd jego odnosi się życzliwie do prac konferencji, jednakże stwierdza, że w kraju niektóre środowiska zajmują stanowisko opozycyjne w stosunku do zawarcia rozejmu celnego. Hymans, minister spraw zagranicznych Belgii, wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone zagadnieniom gospodarczym. W przemówieniu ten mówca odpięra zastrzeżenia przeciwko zasadzie rozejmu celnego. Przewszyskim nie zgadza się on z poglądami, aby zawarcie takiego rozejmu przeciwne było prawom państwa, decydującego suwerennie w kwestiach taryfowych. Następnie uważa, że niedoskonałość taryf obecnych nie jest przeszkodą dla ich czasowej stabilizacji, gdyż rozejm nie ma na celu definitywnego ustalenia opłat celnych. — Wreszcie mówca uważa, że podwyżki

celne, wprowadzone ostatnio przez nie które państwa, nie stanowią przeszkód dla zawarcia rozejmu. W zakończeniu mówca apeluje do wielkich mocarstw, by nie doprowadziły do upadku gospodarczego Europy, lecz współpracowały w poszukiwaniu sposobów dla realizacji idei Brianda zbliżenia narodów europejskich.

WOJNA DOMOWA W CHINACH.

Szanghai, 17 lutego. (PAT.). W Chinach północnych trwają przygotowania do wojny. Wojska prowincji Szan-haj i innych prowincji północnych mobilizują się i posuwają się na południe przeciwko Czang Kaj Szekowi.

NOWY NUNCJUSZ PAPIESKI W BERLINIE.

Budapeszt, 17 lutego. (PAT.). Dotychczasowy nuncjusz apostolski w Budapeszcie Cezary Orsenigo przeniesiony został na także stanowisko w Berlinie.

KRÓLOWA SZWEDZKA CIĘŻKO CHORA.

Sztokholm, 17 lutego. (PAT.). Stan zdrowia królowej jest w dalszym ciągu ciężki. Wczoraj królowa przeszła długi i bardzo bolesny atak, noc jednak minęła spokojnie. Król pozostaje nadal w Rzymie.

PAROWIEC PASAŻERSKI WPADŁ NA SKAŁY.

Londyn, 17 lutego. (PAT.). Agencja Reutera donosi z Cregonu, że parowiec pasażerski „Admirał Benton” wpadł podczas gwałtownej mgły na skałę podwodną w pobliżu ujścia rzeki Kolumbja. Statek doznał tak znacznych uszkodzeń, że jest obawa o jego zatonięcie. Kapitan statku wezwał pomocy i polecił przewieźć 34 podróżnych statku na łodziach ratunkowych na wybrzeże. Na pokładzie pozostała jedynie załoga.

ARESztOWANIE SPISKOWCÓW KOMUNISTYCZNYCH W ATENACH.

Wiedeń, 17 lutego. (AW.). Pisma wieczorne donoszą z Aten, że policja grecka aresztowała ostatnio 5 osób za należenie do spisku komunistycznego. Spiskowcy planowali podobno wywołanie rewolucji i strajk generalny na dzień 12 marca br. Podczas rewizji znaleziono u spiskowców szyfrowe depesze zawierające rozkazy od kierowników jacejsek komunistycznych we Wiedniu i w Moskwie.

ZATONIECIE STATKU O SZKLANYM DNO.

Nowy Jork, 17 lutego. (AW.) Wielki statek na rzece Mami, zaopatrzony w szklane dno do oglądania życia pod wodą, wpadł na skałę, przyczem dno zostało uszkodzone i statek zaczął tonąć. Dopiero przy pomocy rybackich łodzi ratowniczych i policji rzecznej udało się uratować pasażerów statku w liczbie 100 osób.

DONIOSŁA WIZYTA POLITYCZNA.

Wiedeń, 17 lutego. (PAT.) „N. W. Journal” donosi z Białogrodu, że były wiceprezydent chorwackiej partii chłopskiej, Karol Kovacevich, złożył dziś wizytę gen. Zivkoviczowi. Kovacevich był swego czasu najbardziej zaufanym współpracownikiem Stefana Radicza. Dzisiejszej jego wizycie przypisują wielkie znaczenie polityczne. Sądzą, że przywódca stronnictwa Radicza pragną zbliżyć się do rządu.

„Kto chce mi zapewnić egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.”

NOWA KSIĄŻKA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (zo). „Iskra” donosi, że wyszła z druku nowa książka marszałka Piłsudskiego, zawierająca jego przemówienia i artykuły z lat 1926—1929. Materiały zostały zebrane i przygotowane przez b. p. Pobóg-Malinowskiego. Książka jest zaopatrzona przemową Antoniego Amusa, w której wyjaśnia on dlaczego stało się rzeczą konieczną wydanie enunciacji marsz. Piłsudskiego, który jest „największym w Polsce ekspertem prawa rządzenia państwem”. Na wstępie każdego artykułu i każdej enunciacji skreślony został obraz wydarzeń politycznych, które je wyprzedziły bez jakkolwiek oświetleń i wyciągania wniosków.

BADANIE ORGANIZACJI I ROZWOJU HANDLU POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (zo). Odbyło się inauguracyjne posiedzenie komisji badania organizacji i warunków rozwoju handlu w Polsce. Komisja ta została powołana przy Instytucie badania koniunktury gospodarczej i cen. Komisja będzie miała na celu wyjaśnienie warunków rozwoju handlu, zbadanie kosztów itd. Do komisji zaproszono szereg wybitnych przedstawicieli nauki i życia gospodarczego.

NASZ WYWÓZ W STYCZNIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (zo). Według dotychczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wywóz handlu zagranicznego w Polsce w miesiącu styczniu przedstawia się jak następuje: Wywieziono 1.732.740 tonn towaru wartości 218.490.000 zł. W porównaniu do grudnia nastąpiło zmniejszenie się wywozu o 45.968 tonn wartości 35.261.000 zł.

PLAN PARCELACJI NA R. 1931.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (zo). Jak donosiliśmy Rada Ministrów uchwaliła plan parcelacji na rok 1931, obejmujący 200.000 ha ziemi. Z sumy tej na grunty państwowe i Państwowego Banku Rolnego przypada 35.000 ha, a na majątki prywatne 165.000 ha. Na terenach poszczególnych województw rozparcelowane będą następujące kontyngenty z majątków państwowych: w okręgu warszawskim 850 ha, w piotrkowskim 1000 ha, w kieleckim 1550 ha, w lubelskim 100, w wileńskim 6.950 ha, w brzeskim 7.200 ha, w łuckim 5.150, w lwowskim 50 ha, w krakowskim 450, w katowickim 850 ha, w poznańskim 9.900 ha i grudziądzkim 450 ha.

Z majątków prywatnych: w okręgu warszawskim 8.500, piotrkowskim 4000 ha, kieleckim 7000, lubelskim 15.000, łódzko-poznańskim 2000, wileńskim 20.000, grodzieńskim 18.000, w brzeskim 20.000, w łuckim 13.000, w tarnopolskim 15.000, stanisławowskim 5000, lwowskim 8000, krakowskim 3000, poznańskim 15.000, grudziądzkim 12.000 ha.

MAJĄTKI ZIEMSKIE WYSTAWIONE NA LICYTACJE.

Warszawa, 17 lutego. (AW.) Liczba majątków ziemskich wystawionych w b. Kongresówce na licytację przybiera zaskakujące rozmiary. Z 6.096 majątków ziemskich stowarzyszonych w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim 2.100, więc przeszło jedna trzecia, zostało wystawionych na licytację przez Towarzystwo. Z tego sprzedaż 700 majątków ma się odbyć już w marcu r. b. Poza tym Tow. Kred. Ziemskie wielką ilość majątków obłożyło sekwestrem z tytułu niezapłacenia podatków, zaprotestowania weksli i różnych innych protensyj prywatnych.

Votum nieufności dla rządu Tardieu

Paryż, 17 lutego. (PAT.). W związku z kwestią zaufania, wysuniętą przez min. Cherona, Izba uchwalała 290 głosami przeciw 270 wyłączenie z ustawy ustępu, obniżającego skalę opodatkowania placów niezabudowanych.

Paryż, 17 lutego. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych, po dyskusji nad ustawą skarbową, przy głosowaniu nad jednym z artykułów, rząd znalazł się w mniejszości, otrzymując 281 głosów przeciwko 286.

Prawdopodobnie dziś wieczorem na ręce prezydenta Doumergue'a zgłoszona zostanie dymisja gabinetu.

Paryż, 17 lutego. (AW.) Stan zdrowia prem. Tardieu, który w ostatnich dniach zapadł na silną grype ostatnio znacznie się pogorszył. Lekarze skonstatowali zapalenie krtani. Tardieu miał we środę powrócić do Londynu, lecz wskutek jego choroby nastąpiło dłuższe przerwa w obradach konferencji morskiej.

Skon ambasadora Stanów Zjedn. w Polsce.

Los Angeles, 17 lutego. (AW.) Stan zdrowia przebywającego tu ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce Moore'a pogorszył się tak bardzo, że

każdej chwili nastąpić może skon.

Nowy Jork, 17 lutego. (PAT.) Dziś umarł w Los Angeles ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Moore.

Rezolucje zjazdu Legionistów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (zo). W niedzielę odbyły się obrady oddziału warszawskiego i delegatów okręgu warszawskiego Związku Legionistów. — W wyniku obrad uchwalono dwie rezolucje. W pierwszej rezolucji zjazd postanawia sprzeciwić się tendencjom niektórych pism, zmierzającym do obniżenia autorytetu najwyższego czynnika w państwie Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego przez powrót do praktyk przedmajowych. Mianowicie prasa ta ośmiela się nazywać komendanta panem Piłsudskim, czego legionści nie ścierpają, aby lokaje carscy i cesarscy ośmielali się nie zachowywać elementarnych form przyzwoitości względem tego, któremu Państwo polskie zawdzięcza swoje istnienie.

Druga rezolucja mówi, że zbliża się

chwila decydującej walki o dalsze losy Państwa polskiego, którego niepodległość legionści krwią swoją wywalczyli. Na tę rozgrywkę muszą się przygotować stanowczo i z rozwagą, aby obóz legionowy nie był zaskoczony przez wypadki, aby przeciwnie nadawał ich biegowi celowy kierunek.

Wreszcie zjazd polecił zarządowi ścisłą współpracę z Listą Mocarstwowa i poprzeć ją całkowicie w realizacji postulatów.

Warszawa, 17 lutego. (AW.) Wczoraj odbył się w Warszawie zjazd delegatów związku legionistów okręgu warszawskiego. W wyniku przeprowadzonych wyborów na prezesa okręgu warszawskiego Związku Legionistów powołano ponownie p. Jakubowskiego.

Hugenberg u Hindenburga.

Berlin, 17 lutego. (PAT.) Urzędowo donoszą: Prezydent Hindenburg przyjął dziś przywódców stronnictwa niemiecko-narodowego postów Hugenberga i Oberlohrena, którzy informowali go o swym stanowisku wobec problemów, wynikających z nowego planu łaskiego, szczególnie zaś uzasadniały swoje zastrzeżenia co do polsko-niemieckiej umowy likwidacyjnej, postanowień sankcyjnych i nieukończonych rokowań w sprawie Zagłębia Saary. Prezydent z uwagą wysłuchał informacji obu przywódców stronnictwa niemiecko-narodowego, oświadczając, iż widzi się zmuszony zastrzec sobie decyzję osobistą do ukończenia toczących się w tych sprawach obrad i powzięcia decyzji przez Reichstag.

W związku z powyższym komunikatem „Voss. Ztg.” w dłuższym komentarzu wskazuje między innymi, że od powstania parlamentu Rzeszy, a więc od r. 1870 jest to pierwszy wypadek, iż opozycja parlamentarna uzyskała możliwość bezpośredniego i poufnego przedstawienia głowie państwa swego stanowiska bez udziału przedstawicieli rządu Rzeszy.

Berlin, 17 lutego. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu połączonych komisji spraw zagranicznych oraz komisji budżetowej Reichstagu uchwalono na wniosek posła centrowego Brüninga, przeciwko głosom niemiecko-narodowych i komunistów obradować poufnie nad sprawą umów łaskich. Uchwała o tajności obrad miała na celu umożliwienie rządowi swobodnego wypowiedzenia się w sprawie niemieckiej polityki zagranicznej. Wedle informacji prasy prawicowej, obrady komisji toczyły się głównie nad propozycją opo-

zycji nacjonalistycznej, aby rząd Rzeszy rozpoczął ponownie kroki dyplomatyczne celem uzyskania od mocarstw wierzycielskich zobowiązania, iż rewizja nowego planu łaskiego w kierunku obniżenia wysokości niemieckich spłat reparacyjnych jest w pełni definitywnie zastrzeżona.

Berlin, 17 lutego. (PAT.) Pórużędowo donoszą, że w kołach Reichstagu liczą się już na pewno z tem, iż narady obu połączonych komisji nad umowami łaskimi przeciągną się o cały tydzień. W związku z tem frakcja socjal-demokratyczna zgłosić ma jutro wniosek o przesunięcie terminu plenarnego posiedzenia Reichstagu do połowy następnego tygodnia.

PRUSKA AGITACJA PRZECIWKO POLSKIEMU POMORZU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 lutego. (G.) Donoszą z Królewca: Wschodnio-pruskie towarzystwo szkolne urządziło na prowincji szereg odczytów pod hasłem „precz z korytarzem”. Na odczytach tych w kłamliwy sposób twierdzono, ndowadniano, że kryzys gospodarczy Prus Wschodnich wywołany został granicami wyznaczonymi przez traktat wersalski i wskutek tego Pomorze powinno być z powrotem oddane Niemcom.

W związku z tymi odczytami, we wszystkich szkołach na Warmii i Mazurach umieszczono agitacyjne obrazy przeciwko obecnej granicy polsko-niemieckiej.



AMBASADOR FILIPOWICZ W MEKSYKU.

Meksyk, 17 lutego. (PAT.) Kolonja polska wydała bankiet na cześć ambasadora Filipowicza. Przedstawiciele kolonji polskiej wygłosili przemówienia zakończone okrzykami na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

OBDRADY PRZEDSTAWICIELI CENTROLEWU.

Warszawa, 17 lutego. (AW.) Dziś w sejmie nie obradowała żadna z komisji i odbyły się jedynie posiedzenia przedstawicieli t. zw. Centrolewu, na którym stronnictwa należące do centrum zapoznawały przedstawicieli lewicy ze swoim projektem rewizji Konstytucji. Projekt ten ma wpłynąć w dniu 18 bm. do łaski marszałkowskiej. Ponieważ stronnictwa Centrum nie dysponują wymaganą konstytucyjną ilością podpisów (111), wniosek Centrum podpisują również postowie z innych stronnictw.

INWESTYCJE W POLSKIM LOTNICTWIE.

Warszawa, 17 lutego. (AW.) W roku bież. ma być ukończona budowa żelaznych hangarów lotniczych z centralnym ogrzewaniem na lotniskach w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Krakowie, tzn. na ewentualnych przyszłych szlakach lotniczych Berlin—Poznań—Warszawa i Gdańsk—Warszawa—Lwów—Bukareszt. Poza tem lotniska te mają być wyposażone w wielkie zbiorniki benzyny. Prócz tego plan inwestycyjny przewiduje w r. b. ustawienie, montaż i uruchomienie radiostacji wyłącznie dla użytku lotnictwa w Warszawie, Poznaniu i Katowicach. Również mają być zainstalowane latarnie lotnicze na szlakach Warszawa—Poznań i Warszawa—Lwów, celem umożliwienia komunikacji lotniczej w nocy.

II. TARGI PÓLNO-CNO-WSCHODNIE

Warszawa, 17 lutego. (AW.) Definitywny termin otwarcia II. Targów Północno-Wschodnich w Wilnie nie został dotychczas ustalony przez min. przemysłu i handlu, które w tym celu ma się porozumieć z komitetem Targów Wschodnich we Lwowie. Chodzi tu bowiem o to, by termin otwarcia Targów Półn.-Wsch. nie był jednocześnie z otwarciem Targów Wschodnich.

MISTRZOSTWA HOKEYOWE POLSKI.

Krynica, 17 lutego. (PAT.). W poniedziałek odbyły się w Krynicy pierwsze gry o mistrzostwo hokejowe Polski. Turniej rozpoczął się meczem Warta (Poznań) - Polonia (Warszawa) z wynikiem 2:1 (1:1, 1:0, 0:0, 0:1). Obie drużyny dość prymitywne, lecz ambitne i twarde.

Pogoń (Lwów) — A. Z. S. (Wilno) 3:0 (0:0, 1:0, 2:0). Gra ładna. Pogoń znajduje się w dobrej formie.

We wtorek odbędzie się następujące spotkanie: Warta - Pogoń. Legia-Cracovia. T. K. S. — Czarni i A. Z. S. (Wilno - Polonia).

Gry we czwartek zostaną zakończone około godz. 22 przy świetle elektrycznym.

ZNIENIENIE PODATKU OD KAPITAŁÓW I RENT.

Warszawa, 17 lutego. (AW.) Ustawa o zniesieniu podatku od kapitałów i rent okazać się ma przed 1 kwietnia 1930 r.

WYROK ŚMIERCI W KRAKOWIE.

Kraków, 17 lutego. (AW.) Przed Sądem przysięgłych stał tu 24-letni Władysław Dudek z Grajewa pod Wieliczką, oskarżony o bestialskie podeszczenie gardła 42-letniej Wiktorji Słęczkównie w zaroślach o 600 kroków od domu jej pracodawców we wsi Grajewo w jesieni ub. r. Słęczkówna, której Dudek narzucał się bezskutecznie ze swą miłością, przed swym zgonem wskazała na niego jako na sprawcę bestialskiego napadu. Na rozprawie oskarżony wypierał się winy, jednakowoż zeznania świadków obciążły go silnie. Dziś wieczorem zapadł wyrok. Na podstawie werdyktu przysięgłych (7 głosów „tak“, 5 głosów „nie“) Trybunał pod przewodnictwem sędziego Pelczara skazał Dudka na karę śmierci przez powieszenie. Obronca oskarżonego wniósł odwołanie od wyroku, wobec tego wykonanie kary zależne jest od wyroku Sądu Najwyższego.

„PROŚWITA“ BIAŁORUSKA ŻADA ZWOLANIA SOBORU PRAWOSŁAWNEGO.

Wilno, 17 lutego. (PAT.). Prezes Okręgowej Rady Białoruskiej kulturalno oświatowego towarzystwa „Proświta“ Teodor Wiernikowski wraz z założycielem towarzystwa „Proświta“ Błdziukiewiczem wystosował do metropolity warszawskiego Dionizego memoriał, w którym po przedstawieniu historii cerkwi prawosławnej na ziemiach litewsko-ruskich, wchodzących w skład Rzeczypospolitej i po zobrazowaniu form jakie przechodziła ona w swoim rozwoju historycznym, autorowie memoriału wyłuszczają w szeregu punktów żądania społeczeństwa białoruskiego w sprawie cerkwi. Żądania te mają na celu odruszczenie cerkwi prawosławnej w Polsce i jak najszerze uwzględnienie postulatów ludności białoruskiej w życiu cerkwi. Memoriał żąda również zwolnienia wszechpolskiego soboru prawosławnego, złożonego z przedstawicieli duchowieństwa i parafian, który zajmie się uchwaleniem wewnętrznego ustroju prawosławnej cerkwi polskiej. Odpis tego memoriału przesłali jego autorowie premierowi Bartłowi, ministrowi Czerwiskiemu i ministrowi Józefowskiemu.

BALON NIEMIECKI WYLADOWAŁ NA TERYTORIUM POLSKIM.

Poznań, 17 lutego. (PAT.) Z wydziału bezpieczeństwa Województwa poznańskiego dowiadujemy się, że pod Szamotułami wylądował wczoraj przypadkowo balon niemiecki z pilotem i 4 pasażerami. Załogę przewieziono do Poznania i dziś po stwierdzeniu przez władze, że zaszedł wypadek zabądzenia i przypadkowego lądowania, pasażerowie o godz. 3 popołudniu odjechali koleją do Niemiec.

PORACHUNKI DOZORCÓW NOCNYCH.

Warszawa, 17 lutego. (AW.) Wczoraj około godz. 3 nad ranem na ul. Dzielnej rozległo się 5 strzałów rewolwerowych. Jedną z kul ugodziła w prawe ramię Bolesława Radońskiego, warzawskiego dozorca wózników. Jako sprawcę postarzenia aresztowano dozorcę nocnego Józefa Krzymińskiego.

Już ces rządu buła rsk'eco.

WYBORY KOMUNALNE PRZYNIOŚLY ZWYCIĘSTWO RZADOWI.

Sofia, 17 lutego. (AW.). W ubiegłą sobotę w całym kraju odbyły się wybory do reprezentacji miejskich. W wyborach tych wielkie zwycięstwo odniosły stronnictwa rządowe. W kilku miejscowościach przyszło do krwawych starć. W jednej z miejscowości

Dziś PREMIERA
Palace

Dawno zapowiadany, narazie ocerzuwany 14-akt. dramat

DZIKA ORCHIDEA

W głównej roli niezrównana GRETA GARBO

Początek seansów w soboty, niedziele i święta o godz. 3, 5, 15, 6, 20 i 9, 30 w dni powszednie o godz. 4, 15, 6, 45, 9, 15

Wstęp tylko na początek seansów. Wytwornia Metro Goldwyn Mayer

wości chłopcy zabili 2 agentów rządowych i 1 żandarnia, w innej znów miejscowości żandarni musieli odstrzeliwać się atakującej gromadzie chłopów, skutkiem czego 1 osoba została zabita a kilka osób odniosło rany.

Sofia, 17 lutego. (PAT.). Wczoraj odbyły się w Bułgarii wybory komunalne. Kampania wyborcza prowadziła na była w sposób niezwykle gwałtowny. Otrzymano wiadomości o kilku

incydentach, których ofiarą padli prze ważnie członkowie organów władz. Wynik ostateczny głosowania nie jest jeszcze wiadomy. Pierwsze obliczenia wskazują na to, iż partia rządowa uzyskała 495.000 głosów, wszystkie zaś partie opozycyjne razem 294.000. Prezes rady ministrów oświadczył w wywiadzie, że jest bardzo zadowolony z wyniku wyborów.

==□==

O połączenie Wsły z Dniestrem.

Gdańsk, 17 lutego. (AW.) Oficjalny dziennik szwedzki w Goeteborgu omawia projekt redaktora „Excellioru“ Biernackiego w sprawie połączenia Wsły z Dniestrem za pomocą kanału i utworzenia w ten sposób bezpośredniej komunikacji wodnej między państwami północnymi a Bałkanami. Prasa gdańska omawiając powyższy projekt pisze, że wykonanie go miaoby olbrzymie znaczenie gospodarcze dla

Europy wschodniej, ułatwiając wymianę towarów, produktów rolnych południa z przemysłem skandynawskim i przepowiadając wobec tego wielki rozwój portu gdańskiego, zaznaczając, że uskutecznienie tego projektu zależy jednak od wielu czynników politycznych. W Goeteborgu utworzył się już komitet dla poparcia budowy kanału Wisła—Dniestr.

==□==

Losy 300-letniego koronowego na Wawelu

Kraków, 17 lutego. (AW.) Długoletni członek Polskiej Komisji Rewindykacyjnej w Rosji dr. Morelowski wygłosił tu ostatnio odczyt na temat losów Skarbu Koronnego dawnej Rzplitej. Prelegent wydobyl za pośrednictwem jednego z polskich uczonych dokument z tajnego archiwum berlińskiego, w którym znajduje się szczegółowy opis grabieży jakiej dokonali Prusacy w Skarbcu Wawelskim w r. 1795. Na podstawie tego dokumentu prelegent stwierdza, że korony królewskie zostały przetopione przez Prusaków, natomiast ocalały 4 jabłka królewskie, 2 złote łańcuchy, 2 miecze i 1 pas od miecza koronnego. Dr. Morelow-

ski, który przeprowadził specjalne studia nad losem rozgrabionych polskich pamiątek królewskich w Niemczech, Rosji, Szwecji i Polsce stwierdza, na podstawie dokumentów archiwalnych, że wcale z nich zebrał Tadeusz Czacki i oddał do przechowania Czartoryskim.

Cały swój materiał, jakim dysponuje przedłoży dr. Morelowski departamentowi kultury i sztuki w min. oświaty, który poczyni niewątpliwie kroki w kierunku odzyskania tych drogich pamiątek królewskich od ks. ks. Czartoryskich i będzie dążył do restytuowania Skarbu Koronnego na Wawelu.

==□==

Unieważnienie wyborów na Wołyniu

Warszawa, 17 lutego. (PAT.) Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś protest przeciwko wyborom do sejmiku i senatu, zgłoszony przez stronnictwo Wyzwolenie, co do wyborów w okręgu Nr. 57, obejmującym okręg Łuck do sejmiku, a całe województwo wołyńskie do senatu. Protest opierał się na tem, że listę Wyzwolenia w okręgu Nr. 57 unieważniono, gdyż z 80 znajdujących się na zgłoszeniu podpisów, uznano za ulegające unieważnieniu 32, wobec czego do przepisanej liczby 50 podpisów, brakowało 2. Wyzwolenie wnosiło o przywrócenie ważności podpisów, a Sąd Najwyższy przychylił się częściowo

do tego wniosku, uznając, że co najwyżej 23 podpisy mogą być wątpliwe, wobec czego pozostało jeszcze pięćdziesiąt kilka podpisów ważnych.

Wobec tego Sąd Najwyższy wybory w tych okręgach unieważnił. Tracą zatem mandaty posłowie i senatorowie wybrani z tych okręgów, a mianowicie w sejmie: Janusz Radziwiłł i Wacław Wiślicki (BB), Jan Fedoruk i Stefan Wołyniec (Selrob) oraz Serwaciuł i Własowski (ukr. socjaliści radykalni), w senacie zaś: Łazarz Dał, Stanisław Huskowski, Stefan Redko i Michał Skokowski (BB) oraz Sergiusz Koziółki (Selrob).

Uroczystości morskie w Grudziądzu.

Grudziądz, 17 lutego. (PAT.). Uroczystości związane z obchodem dziesięciolecia wyzwolenia Pomorza rozpoczęły się w Grudziądzu wczoraj uroczystą mszą św. w kościele farnym przy udziale wszystkich przedstawicieli władz, organizacji i tłumów publiczności. Po mszy św. ustawiły się na rynku oddziały wojskowe, przysposobienia wojskowego i liczne rzesze miejscowego społeczeństwa, które szczerze wypełniły Rynek i przyległe ulice. Prezes rady miejskiej Szychoński wygłosił podniosłe przemówienie, które zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Następnie odczytano tekst aktu erekcyjnego, który został wmurowany w cokół pomnika Żołnierza Polskiego, który to pomnik zostanie odsłonięty 3 maja br. W chwili gdy odbywało się wmurowanie aktu erekcyjnego, w mie-

ście odezwały się syreny, a bateria artylerji oddała salwę honorową, orkiestra zaś odegrała hymn narodowy. Zebrani wzniesli okrzyk: Polskie Pomorze niech żyje! Oddziały wojskowe przemarszerowały na plac 23 Stycznia, gdzie odbyła się defilada.

POGODA WE WTOREK

Warszawa, 17 lutego. (Tel. wł.). Komunikat P. I. M. Przypuszczalny przebieg pogody w dniu 18 bm. Ranniem chmurno i mgliście, w ciągu dnia roz pogodzenie. Po nocnych przymrozkach temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

==□==

BUDOWA MIESZKAŃ URZĘDNICZYCH I ROBOTNICZYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 17 lutego. (AW.) „Kurier Czerwony“ informuje, że budowa mieszkań dla pracowników umysłowych i robotników z funduszu Zakł. Ubez. Prac. Umysł. rozpocznie się w Warszawie w lipcu br. Projektowane domy blokowe dla inteligencji pracującej mają powstać: jeden w dzielnicy mokotowskiej, drugi na Żoliborzu. Domy robotnicze, stanowiące w danym wypadku przejaw solidaryzmu społecznego powstaną na Woli i będą również typu blokowego. Mieszkania pracowników umysłowych mają być trojkiowego typu i będą się składały z 2 i pół izb, stanowiących specjalną kombinację kuchni i pokoju, albo z 2 pokoi z kuchnią, bądź też z 3 pokoi z kuchnią. Dla robotników przewidywane są mieszkania 1 i pół i 2-izbowe. Budowa tych mieszkań będzie trwała półtora roku i pochłonie około 13 milj. zł. W ten sposób jesienią 1931 warszawski Zakł. Ub. Prac. Umysł. zamierza dostarczyć swym członkom około 2.000 izb mieszkalnych. Dalsza budowa mieszkań dla pracowników umysłowych będzie odbywała się również kolejno serjami aż do r. 1935.

WIERCENIE NOWYCH SZYBÓW W STARUNI.

Lwów, 17 lutego. (AW.). Na terenach naftowych w Staruni koło Nadwórnej, gdzie Akademia Umiejętności niedawno wykopała z pokładów rocznych przedpotopowego mamuta poszukiwie — jak się dowiadujemy — za ropą koncern naftowy „Małopolska“. Po wywierceniu jednego szybu z produkcją ropy, wierci koncern „Małopolska“ dwa nowe szyby odmiennymi systemami wiercniczymi, a mianowicie jeden szyb, który osiągnął już głębokość 280 metrów wierci się rotacyjnym systemem płuczkowym „Rotary“ drugi zaś systemem płuczkowym „Trantzel“ osiągnął już głębokość 170 metrów.

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Warszawa, 17 lutego. (AW.) Pod Wiaźownią na szosie lubelskiej wydarzyła się katastrofa autobusowa. Wsku tek złamania się koła autobus wpadł do rowu i uległ rozbiciu. Kilku pasażerów odniosło ciężkie rany. Autobus zniszczony całkowicie.

— Przytrzymanie bandy włamywaczy mieszkaniowych i strychowych. Dnia 15 bm. komisariat V. P. P. przytrzymał i odesłał do aresztów S. O. we Lwowie Józefa Fabuśka, Guć Adama, Wańczuka Józefa, Kodyka Władysława i Rybkę Stanisława, którzy w ciągu grudnia ub. r. oraz w styczniu i lutym br. dokonali 5 włamań strychowych i mieszkaniowych. Policja zdolała cały szereg rzeczy skradzionych przez wymienionych odnaleźć u paserów i zwrócić poszkodowanym.

— Kradzież za namową matki. Dnia 15 bm. komisariat V. aresztował i odstawił do wzięcia miejskiego sądu Grodzkiego Weintraub Różę, liczącą lat 15, która ukradła w Księgarni Naukowej pugilares ze 100 zł. na szkodę Nojsak Marji. Za współudział w kradzieży aresztowano matkę złodziejki, Frydę Weintraub.

TRYBUNA RUNĘŁA WRAZ Z PUBLICZNOŚCIĄ.

Gandawa, 17 lutego. (PAT.). Na tu-tejszym wielodromie wydarzyła się wczoraj po ukończeniu zawodów poważna katastrofa. Mianowicie, kiedy zwarta grupa widzów, opuszczająca trybunę, znalazła się przed schodami, pękł nagle słup podtrzymujący trybunę, a podłoga trybuny zawaliła się. Około 20 osób spadło z wysokości 3 m. 17 osób odniosło rany, między temi kilka ciężkie.

Praga, w lutym.

Jak wiadomo, na obszarach b. monarchii habsburskiej pomimo podpisania traktatów pokojowych i konsolidacji nowych utworów państwowych — nie wszędzie dotychczas istniała atmosfera szczerze pokojowa. Ośrodek geograficzny dawnej monarchii, nizina węgierska, była terenem, skąd wychodziły ustawiczne protesty przeciwko obecnemu stanowi rzeczy. Choć mało kto w Europie przypisywał szczególniejszą wagę irredentyzmowi węgierskiemu, faktem było, że Węgry ze swymi sąsiadami utrzymywały stosunki niewątpliwie gorsze, niż stosunki, którebykolwiek innych państw w Europie (wyjąwszy chyba stanowisko Litwy wobec Polski). Przyczyny tej napiętej atmosfery były rozliczne. Sprawadziły się jednak niemal całkowicie do dwu wytycznych polityki węgierskiej: dążności do odzyskania prowincji utraconych na rzecz sąsiadów, oraz dążności do poprawienia za każdą cenę sytuacji gospodarczej kraju.

Prad rewizjonistyczny na Węgrzech istnieje od samego podpisania traktatu triańskiego. Zwolna ogarniał coraz szersze warstwy inteligencji, od dwu lat i rząd hr. Bathena oficjalnie podniósł sztandar rewizji granic. Jednym z głównych i najbardziej rzeczowych argumentów za koniecznością tej rewizji nie była oczywiście legenda o węgierskości etnicznej Słowaczyny, Chorwacji i Siedmiogrodu — ale konstatacja faktów, że dawne (przedwojenne) Węgry tworzyły idealną całość gospodarczą, z czego wynika, że tak obecne obciążenie do jednej trzeciej dawnego terytorium państwo węgierskie nie może się swobodnie rozwijać, jak też i owe oderwane obszary muszą niedźwieńce wegetować. Tak zagadnienie rewizji granic triańskich sprowadza się w gruncie rzeczy do jednej tylko kwestii: dobrobytu gospodarczego obszarów objętych lukami Karpat, dolnym biegiem Dunaju i Sawy.

Skonstatowanie tej rzeczywistości ukazuje odrazu i drogę, na której dobrobyt ów może być osiągnięty bez niemoralnego deptania prawa do samodzielnosci Słowaków i Rusinów karp., Rumunów siedmiogrodzkiej, Chorwatów i Serbów z Banatu. Kwestia praw kulturalnych mniejszości węgierskiej w państwach Małej Ententy w obecnym stanie rzeczy jest już drugorzędna wobec doniosłości uregulowania stosunków gospodarczych między temi państwami a Węgrami. Kwestia mniejszościowa jest tu w dużej mierze sztucznie wyolbrzymiana przez tych, którzy niegdyś przez madziaryzację Słowaków, Rumunów itd. chcieli dojść do utworzenia dwudziestomilionowego narodu węgierskiego.

Uregulowanie stosunków gospodarczych z sąsiadami jest dla Węgier rzeczą istotnie niezbędną, dla Małej Ententy zaś również ważną. Najważniejszym zaś jest dla wszystkich to, by atmosfera niepewności i niepokoju i tu znikła wkońcu, tak jak znikła czy znikła np. w stosunkach francusko - niemieckich.

Dotychczasowe próby, przedsięwzięte dla osiągnięcia trwałego zbliżenia gospodarczego Węgier i M. Ententy nie prowadziły do niczego, niestety często z powodów politycznych. Obopólna nieufność jest tu największą przeszkodą. Węgrzy wogóle samo istnienie Małej Ententy uważają za fakt zasadniczo uniemożliwiający zbliżenie węgiersko - czeskosłowackie, węg.-rumuńskie, czy wkońcu węg.-jugosłowiańskie. Z każdym z tych państw w szczególności uważają pertraktacje za możliwą, nie uznają natomiast ich bloku, przypisując mu zasadnicze ostrze antywęgierskie. (Np., niedawno z takim twierdzeniem wystąpił znów b. minister spraw zagr. Gratz na łamach półoficjalnego „Pester Lloyd“). Tak powstaje błędne koło, ponieważ Praga, Białogród i Bukareszt zgodnie odpowiadają, że Mała Ententa istnieć musi dopóty, dopóki irredentyzm węgierski zagraża pokojowi w Europie środkowej itd.

Właściwie brak po obu stronach i poważniejszych umysłów uznających konieczność zmiany obecnych niestabilnych stosunków. Ale znów realizacja jakichś takich zamierzeń napotykać musi na poważne trudności. B. daj takie same, jakie istnieją w stosunkach między poszczególnymi państwami Małej Ententy, które jakoś nie mogą sobie ułożyć trwałej współpracy gospodarczej. Typowym przykładem trudno

ści jest to, że np. Węgrzy chcą chronić swój przemysł a wywozić swoje zboże (mają miliony kwintalów zboża rocznie nadwyżki). Czechosłowacja szuka zaś stale rynków zbytu dla swego przemysłu, ciemi ochronnemi zaś uniemożliwia dowóz obcego zboża. Zjawisko to, naogół dość powszechne i w innych częściach Europy, odznacza się szczególną ostryścią właśnie w stosunkach czeskosłowacko - węgierskich.

Konferencja haska, regulując wzajemne zobowiązania finansowe Węgier i państw Małej Ententy, wyjaśniła wiele w sytuacji w Europie środkowej. Ale do zupełnego rozjaśnienia się horyzontu potrzeba jeszcze i załatwienia hasła rewizji granic i współpracy gospodarczej, opartej na uznaniu wzajemnych potrzeb.

h-k h-i.

Bilans działalności p. Czarnowskiego.

Wystarczy najogólniej porównać działalność dzisiejszego teatru z ostatnim świetnym renesansem sceny lwowskiej, pod dyr. T. Trzebińskiego, aby dojść do wyników całkowicie ujemnych. W sezonie (VIII. 1927 — VII. 1928) wystawił on 34 utworów dramatycznych polskich i obcych. W tem. 7 inscenizowanych po raz pierwszy w Polsce, 20 poraz pierwszy we Lwowie, 14 nowych inscenizacji dzieł klasycznych współcz. repertuaru lub wznowienia sztuk polsk. dawno niegranych. Nazwiska: Calderon, Szekspir (2), Wyspiański (2), Fredro (2), Moliere, Kochanowski, Przybyszewski, Rolland, Ibsen, Rostand, Osiński. „Książę Niezłomny” — przedstawienie epokowe, nawiązujące do świetności doby Pawlikowskiego. poziom europejski: „Odprawy posłów”, 18 inscenizacji sztuk polsk. pisarzy t. j. przeszło 50 proc. repertuaru (pierwsze miejsce po teatrze Narodowym w Warszawie). Rezultat: najbardziej wartościowy repertuar z wszystkich scen polskich.

P. Czarnowski objął teatry lwowskie 24 października — w warunkach jeszcze cięższych, niż Trzebiński, w chwili rozprężenia zupełnego, to niewątpliwie. Ale daleko poza to usprawiedliwienie, rezultat pracy okresu, stanowiącego jedną czwartą tamtego czasu, jest minimalny. Wzrósł wyliczenie: „Artyści” Hopkinsa, „Słomiana wdowa” Hoopwooda, „Adwokat i róża” Szaniawskiego, „Cudowny pierścień” Warzeckiego (sztuka dla dzieci), Raorta: „Jak się bawić...” (rewija), „Karol i Anna” Franka, „Maman do wzięcia” Siedleckiego — (wznowienia i kontynuacje): Pan Lambertier (najgorsza z sztuk u nas granych, która należałoby raz na zawsze wyświecić z Polski), „Eros i Psyche” (bez żadnych momentów nowych i — bez powodzenia), „Pociąg widmo”, „Proces M. Dungan”. Poza tem goście: Siemaszkowa z zespołem warsz. (blisko miesiąc!), Malicka z tow.

Uderza przede wszystkim kolosalna różnica jakości, spadek poziomu, odziedziczony bezpośrednio po niestawnej pamięci sezonie poprzednim. Przeważa tania, niemal brukowa, sensacyjna tandeta. Dwie pozycje istotnej wartości: Szaniawski (kopia wystawy warszawskiej) i Franki. Ani jednej inwencji własnej (wszystkie sztuki były grane poza Lwowem), ani jednego twórczego wysiłku inscenizacji. I to jest najbardziej widome — spowolnienie i upadłość teatru lwowskiego.

Jeszcze ilościowy stosunek granych sztuk — za styczeń (popołudniówki pominięto). Teatr Wielki: rewia Raorta — 8, „Księżniczka Chicago” — 10, opery — 5, „Trilo” — 3, „Maman do wzięcia” — 5. Lepiej już wygląda repertuar T. Małego podzielony pomiędzy „Karola i Annę” (13) i „Mirię Eiros” (11).

Od niego też — po tym pełnym wymowy wykazie statystycznym — zaczęliśmy postulaty. Doświadczenie tych dwu sztuk, uczęszczanych przez szerokie masy wskazuje najdowodniej, jaka winna być linja artystyczna tego teatru. Położeniem swoim, rozmiarami Teatr M. jest predestynowany: na twórczy teatr popularny. Nie w stylu współczesno-rosyjskich „Sinich Bluz”, nie „teatr polityczny” „proletariacki” czy „scenę propagandową” (Piscatora) o charakterze społeczno - rewolucyjnym, ale o wysokiej klasy artystycznej — teatr ludowy „le theatre du

peuple” w jakimś uproszczonym, przystosowanym sensie realizujący wskazania R. Rollanda, tak jak je literalnie pod hasłem: „Joie Lumiere. Force. — Radość. Światło. Siła. Siła do nienawiści i burzenia, co idzie przeciw Światłu i Radości. To jest sztuka ludu, która jest w mocy wyzwolić „człowieka” — przeprowadza „La Phalange Artistique”, jak go w nieco tylko odmiennym znaczeniu urzeczywistnia warszawskie „Ateneum”. Byłby to teatr podchodzący żywo, bezpośrednio do życia, dotykający jego ran i jego radości, podejmujący problemy społeczne i psychologiczne czasów dzisiejszych — teatr poszerzający, pogłębiający, rozjaśniający człowieka. Wydaje się, że znalazłby się świadomy i zdolny do zapalu dla tej idei — reżyser. Choćby p. Szyndler dobrze zapisany „Karolem i Anną”. Więc nie bzdurna „Panienka z dyplomacją”, nawet z Fertnerem, ale sztuka problemu, ale melodramat (istnieje zbyt uczęszczana fobia słowa; melodramatem Mouthes od lat oddziaływa na tłumy). Jest to postulat noszący wszystkie znamiona realności, bo wyprowadzony empirycznie, wytrzymujący krytykę z każdej strony.

Teatr W. stoi wobec konieczności łączenia trzech działów. Rozumiemy ile to stwarza trudności organizacyjnych. Ale to pewnik, że czwartego rewii — w tę ośrodek zapraszać nie potrzebuje. Trudno też wyrazić zgodę, aby 21 dni miesiąca (styczeń) zajmowała najlepsza muza (rewia, operetka) 5 opera, a dalszych: 5 zostawało na... „Maman do wzięcia”. Powiedzmy odważnie: sztukę o najniższym etycznym i artystycznym poziomie.

Poziom reprezentacji dramatycznych musi być podwyższony o całe skale, przynajmniej dla przypomnienia — po latach — że istnieją sztuki wysokiego diapazonu artystycznego. W żądaniu t. zw. wielkiego repertuaru nie chodzi o nie zawsze, dość szczery i dość głęboki sentymentalizm (czasem wprost: snobizm) na temat sztuki „narodowej” czy „klasycznej”, nie chodzi o sztuczne „par force” tworzenie obcego dzisiejszości koturnu, ale rzecz o ciągłość kultury estetycznej, o wznoszenie na szczyty już osiągnięte.

Żadamy przede wszystkim sztuk polskich. Znowu nie z natchnienia szowinistycznej zasady ubijania przednich sztuk zagranicznych dla wegetacji niedoty domowego przychówka. Ale o wydobyć ze skromnej produkcji scenicznej istotnie wartościowych pozycji. Więc nie Grzymała, ale Zegadłowicz, Goetel. I zasada — jeśli o zagranicę chodzi — nie Hopwood, ale O’Neil np.

Tempo pracy. Dobrze świadomy jesteśmy, że jest trudna, że dramat, opera i operetka następują sobie na plece, przeszkadzają wzajemnie. Ale co robi jeden zespół przez ciąg gościnny Siemaszkowej? Ah! „Panienka z dyplomacją” — to nie za dużo. Co drugi od czasu „Maman do wzięcia”? — Solski w Krakowie był przez warunki zmuszony dawać premię co tydzień. To nie jest godne pochwały, ale i ekstrema druga też — niedopuszczalna.

Nakoniec jeszcze jedna drobnostka. Owe — „programy”. Za dyr. Trzebińskiego, kierownik lit. - art. (tak! — taki jest także obecnie) redagował periodyk: „Teatry Miejskie we Lwowie”,

dołączany do programów (niektóre nr-y świetne np. z okazji „Wyzwolenia”) Teatry Szyfmana, Poznań, Toruń itd. mają takie czasopisma, czasem o zakroju nieprzeciętnym, tylko u nas — w świecie deskami zabitym — żałosne „programy” na przestrzeni całych tygodni zawierają niedatowane spisy osób, liche fotografie portretowe, fure inseratów, które są także w „Wieku Nowym” i na końcu przytulone podstarzałe artykuły naiwnej „śclagnię” stad lub zowad. Kosztuje to razem (z temi inseratami) groszy polskich: 50! W ten sposób teatr zarzuca jedyną drogę zbliżenia przeciętnego widza do spraw sceny, do nowych zjawisk, do przewartościowań, zmian i zdobywczy. Zaścianek.

Tak wygląda — roztrząśnienie sumienia teatru lwowskiego w obecnym czasie. Przykre, ale konieczne. Postulaty najniższe, poza jednym chyba nie nowe — muszą być spełnione.

Zmiana — nie granic lecz stosunków.

PRASA ANGIELSKA O UKŁADZIE POLSKO-NIEMIECKIM.

Pismo lewicy liberałów angielskich „Manchester Guardian” w korespondencji z Berlina z datą 6 b. m. omawiającej polsko-niemiecką umowę haską, stwierdza m. in., iż umowa ta przyczyni się niewątpliwie do ustalenia stosunków polsko-niemieckich. Korespondencja ta wykazuje dalej Niemcom, jak „nierealne są ich nadzieje, aby wschodnie ich granice mogły w ten czy inny sposób być zmienione. Granica wschodnia Niemiec, niewątpliwie przynosi wiele trudności dla miejscowej ludności. Niemcy jednak przychodzą powoli do przekonania, iż usunięcie tych trudności może nastąpić nie w drodze zmiany linii granicznej, lecz wskutek zmiany wzajemnych stosunków między obu krajami”.

Korespondencja „Manchester Guardian” jest tem charakterystyczniejsza, że organ ten był dotychczas zawsze wrogo usposobiony dla Polski.

NADEŚLANE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Grype, kaszel i bronchit uleczysz systematycznym piciem szczawianickich wód kruszcowych „Stefana” i „Józefiny”. Choroby żołądka i przemiany materii usunę Ci szczawianica „Magdalena” i „Wanda”. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych 318n

Dentysta-technik

KAZIMIERZ SCHWARZ

b. asystent b. p. Dra Marcina Reichensteina przyjmuje od 9 - 1 i 3 - 6. 1216n
Wulowa 23, telefon 28-60.

Własna flota morska

TO TWÓJ DOBROBYT!

Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 30

1 złoty rocznie

otrzymasz legitymację

członka Komitetu Floty Narodowej

Polska w ujęciu rumuńskim.

Przed paru dniami w Bukareszcie w fundacji króla Karola I. wygłosił p. P. Panaitescu odczyt pt. „Polska odrodzona“. Z odczytu tego podajemy na podstawie sprawozdań prasy rumuńskiej kilka wyjątków, które prawdopodobnie zainteresują również i polskiego czytelnika.

Wedle zapatrywania prelegenta Polska przedrozbiorowa miała do końca ustrój średniowieczny rządów szlachty w niższych swych warstwach posiadającej skłonności anarchizujące przy równoczesnym ucisku chłopów i braku rodzimego mieszczaństwa. Dopiero pod wpływem państw rozbiorowych w czasie niewoli struktura społeczna Polski uległa zmodernizowaniu, tak że obecna Polska ma już charakter demokratyczny.

Charakteryzując grupy polityczne współczesnej Polski, prelegent obszerne mówi o narodowej demokracji. Jest ona główną reprezentantką legalizmu, prawa. Powstała ona w Rosji i ma ona program mieszczański oraz praktyczny. Dobro Polski widziała w rozwoju kultury gospodarczej, pozostawiając na uboczu „legendę“ i idealizm.

Prelegent uważa za przeciwną narodowej demokracji się tak nazwaną przez siebie „legendę Polski“. Powstała ona w czasach romantyzmu i przewidywała ona bohatera, zbawiciela Polski. Obecnie za takiego zbawiciela Polski uchodzi w sferach uznających legendę ową J. Piłsudski, bohater wojenny Polski. Wiara w owe „czterdzieści cztery“ odróżnia obóz „legendy“ od reakcji mieszczańskiej i praktycznej narodowej demokracji.

Konstytucja polska składa całą władzę w ręce seimu i to właśnie tworzy podstawę do dyktatury.

Trudno określić charakter dyktatury marszałka Piłsudskiego. Nie jest ona pokrewna faszyzmowi włoskiemu, bo marszałek Piłsudski stawia sobie jedynie za cel czasową opiekę nad Polską w celu wychowania i udiscyplinowania obywatelskiego polskich stosunków politycznych.

Partja marszałka Piłsudskiego, blok rządowy nie posiada programu społecznego dobrze sformułowanego, ma natomiast program dobrej gospodarki pod kierunkiem techników, a nie ideologów społecznych.

Położenie katolików w Rosji sowieckiej.

Dażność władzy sowieckiej do osłabienia wpływu kleru katolickiego oraz trudności początkowego dostosowania się duchowieństwa do nowych warunków, wytworzonych przez system rządów sowieckich, doprowadziły w 1923 r. do procesu ks. arcyb. Ciepłaka i 14 księży katolickich, rozstrzelania ks. prałata Budkiewicza oraz zesłania dużej liczby księży na wyspy Sołowieckie.

Pozostałe duchowieństwo, chcąc pracować w nowych warunkach, musiało się do nich przystosować, by móc spełniać powierzoną sobie opiekę duchową nad parafianami. Wszystkie kościoły i przedmioty kultu zostały w swoim czasie przez władze sowieckie znacionalizowane. Z pośród wierzących musi być zorganizowany komitet, składający się z 20 osób, które zarządzają sprawami gospodarczymi kościoła i są odpowiedzialne w stosunku do władz miejscowych za przekazane im bezpośredniego użytku przedmioty kultu, stanowiące jednak, jak wyżej powiedziano, własność państwa. Komitety te, popularnie zwane „dwadcatkami“ i wprowadzone w celu rozbicia organizacji kościelnej, mają prawo odbywania zebrań i narad w sprawach kościelnych: skład osób, wchodzących do „dwadcatki“, jest przez władze zatwierdzany, a według ostatnich przepisów władze mogą wykluczać niedogodne dla nich poszczególne osoby ze składu „dwadcatki“.

Komitet więc najmuje i opłaca służbę kościelną, organistę, zakrystiana, do niego też należy zawarcie umowy z księdzem, który nie ma prawa należeć do składu „dwadcatki“. „Dwadzatka“ płaci też od nieruchomości kościelnej wszelkie podatki, przyczem — jeśli parafianie są biedni — można w teorii uzyskać pewne ulgi i zwolnienia, zależy to jednak całkowicie od widzimisie danego inspektora skarbowego.

Do „dwadcatki“ należy też, jak powiedziano, zawarcie umowy z księdzem, która zwykle gwarantuje mu opłacanie jego mieszkania i dostarczanie

nie pożywienia. Zamożniejsze komitety wyznaczają również pensję od 20—40 rb. miesięcznie.

Organizowanie komitetów i podsywanie umów spotkało się z początku z zasadniczym sprzeciwem księży, w rezultacie jednak, nie widząc innego wyjścia z ciężkiej sytuacji, która powodowała stałe zamykanie kościołów, duchowieństwo musiało się zgodzić na ten rodzaj organizacji kościoła.

Duchowieństwo katolickie wszędzie pracuje z dużą wiarą i otuchą i nie upada na duchu pomimo licznych przeciwności. Księża, o ile tylko mogą, starają się zaspokoić potrzeby duchowe wierzących katolików i spełniają swe trudne zadanie w sposób, wzbudzający najwyższe uznanie. Choć większość księży utrzymuje się z ofiar swych parafian, prawie nigdy nie odmówia np. pomocy biednym, zgłaszającym się bezpośrednio do nich i czynią samą o mogą, aby użyć powszechnej nędzy. Opłaty za wszelkie posługi religijne duchowieństwo pozostawia do uznania swych parafian i na tem tle niema żadnych skarg.

Księża katolicy, skazani przez władze sowieckie na zesłanie — a liczba ich wzrasta z każdym dniem — kierowani są zwykle na wyspy Sołowieckie.

Ogólnej liczby osób wyznania rzymsko-katolickiego, znajdujących się obecnie pod władzą sowiecką, wskazać dokładnie nie można. Jedynkowy spis ludności, przeprowadzony w Z. S. S. R. w 1926 r. niewzględnił rubryki wyznaniowej i można tylko opierać się na rubryce narodowościowej, co jednak daje jedynie cyfry przybliżone, przyozem zawsze od liczby tej należy odjąć jakieś 25 procent jako bezwyznaniowych.

Parafianie przywiązani są bardzo do swych kościołów i kapłanów i niejednokrotnie, będąc sami w ciężkiej sytuacji materialnej, ostatni grosz oddają, by uwolnić świątynie od grożącego zamknięcia na skutek nieopłaconego podatku, lub czegoś podobnego.

==□==

Z całej Polski.

Walka z reumatyzmem. W dniu 15 bm. odbyła się zwołana przez Polski Komitet do Walki z Reumatyzmem konferencja lekarska w lokalu Ogólnopolskiego Związku Kas chorych. Obradom przewodniczył b. minister dr. Chodźko, główny referat organizacyjny wygłosił dr. Kłuszyński. Referat zakończony był wnioskami, stwierdzającymi konieczność zwalczania reumatyzmu w Polsce. W obradach i dys-

kusji wzięli udział m. in. prof. Orzechowski z Warszawy, prof. Rencki ze Lwowa, prezes Towarzystwa Higienicznego p. Dąbrowski, asystent Uniw. Poznańskiego, dr. Raszeja i inni. Uchwalono utrwalić organizację Komitetu do Walki z Reumatyzmem oraz przewieść do wiadomości inicjatywę lekarzy, zdrojowiska Inowrocław, urządzenie w tym uzdrowisku konferencji przeciwreumatycznej we wrześniu br.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupie tylko wyroby krajowego przemysłu.

KAROL ČAPEK.

Poeta.

(Ze zbioru pt. „Opowiadania z jednej kieszeni“)

za upoważnieniem autora przełożył z czeskiego Zdzisław Kunstan.

Była to zwykła policyjna przygoda: o czwartej godzinie rano przejechało auto na ulicy Żytnej pijana starszka i w najszybszym podje unknęła. Młody policyjny koncyjent dr. Mejzlik miał zatem śledzić, jakie to było auto. Taki młody koncyjent traktuje to poważnie.

— Hm — rzekł dr. Mejzlik do policjanta nr. 141 — więc widzieliście w odległości trzystu kroków szybko jadące auto, a na ziemi przejechane ludzkie ciało. Coście najpierw uczynili?

— Najpierw pobiegłem do przejechanej — zameldował policjant — aby jej udzielić pierwszej pomocy.

— Najpierw powinniście byli zwrócić uwagę na auto — mruknął dr. Mejzlik — a dopiero potem zająć się babą. Ale możliwe — dodał skrobiąc się otworem po głowie — że uczy-

niłbym zupełnie tak samo. A więc numeru nie widzieliście; co się zaś dotyczy auta —?

— Myślę — rzekł niepewnie policjant nr. 141 — że było jakieś ciemne. Być może, że było niebieskie albo czerwone. Nie widziałem dobrze, bo przeskadzał dym z wydmuchowej rurki.

— Ach mój Boże — białł dr. Mejzlik — jakżeż mogę na podstawie tego wysledzić, co to było za auto? Czy mam może biegać od szofera do szofera i pytać się: Proszę uniżenie, czy nie przejechał pan starej baby? Bóg się Boga cziow ecze, co ja mam z tem począć?

Policjant wzruszył ramionami w posłusznej bezradności.

— Panie koncypiencie — ki — zgłosił się do mnie jeden świadek, ale także nie wie. Czeka za drzwiami.

— Przyprowadźcie go zatem — rzekł dr. Mejzlik zniechęconym tonem, napróżno starając się coś odgadnąć z nic nie mówiącego protokołu. — Nazwisko i adres — zapytał mechanicznie; ani nie spojrzął na świadka.

— Kralik Jan, student maszynoznawstwa — odpowiedział śmiało świadek.

— A zatem był pan przy tem, jak dzisiaj o godzinie czwartej rano nie-

znane auto przejechało Bożene Machaczek.

— Tak jest, ale muszę powiedzieć, że szofer jest winien. Bo proszę pana komisarza, ulica była zupełnie pusta; jeśliby szofer na skrzyżowaniu zwolnił —

— Jak daleko pan stał? — przerwał mu dr. Mejzlik.

— Na dziesięć kroków. Odprowadzałem swego przyjaciela z — z kawiarni, a kiedy byliśmy już na ulicy Żytnej —

— Kto to jest ten pański przyjaciel? — przerwał mu znowu dr. Mejzlik. — Tego tutaj nie mam.

— Jarosław Nerad, poeta — odparł z pewną dumą świadek. — Ale on nieby panu może nie powiedział.

— Dlaczego? — mruknął dr. Mejzlik jak człowiek tonący, który chwytą się żdźbła.

— Dlatego, że to... jest taki poeta. Kiedy się stało to nieszczęście, poczęł płakać i uciekł do domu, jak małe dziecko. Zatem kiedy byliśmy na ulicy Żytnej, przypędziło od tyłu auto z szaloną szybkością —

— Które miało numer?

— Tego nie wiem. Nie zapamiętałem. Zwróciłem tylko uwagę na to

W konferencji wzięło udział ponad 60 lekarzy z całej Polski.

List gen. Mordaka do ZOKZ. W tych dniach otrzymał Związek Obrony Kresów Zachodnich od gen. Mordaka, prezesa Comité national contre l'évacuation de la Rhenanie podziękowanie za wyrażenie uznania i wdzięczności, przesłane jemu z okazji ostatnich debat parlamentu francuskiego nad wynikiem konferencji haskiej i podniesionego tam przez jego grupę protestu przeciwko zbyt daleko posuniętej ustępliwości ze strony oficjalnej polityki francuskiej. W proteście tym kilkakrotnie mówcy przypominali bezinteresowność Polski, zagrożone poważnie w razie ewakuacji Nadrenji. W piśmie swoim zapewnia gen. Mordak, że — mimo „smutnych wyników“ konferencji haskiej — nie uważa walki za przegraną i że walozęć będzie do umocnienia o przekonanie swych żołdaków, że ewakuacja Nadrenji w r. 1930 byłaby dla Francji prawdziwym samobójstwem, a z drugiej strony zwykłą zdradą względem Polski.

Kurs instruktorski obrony przeciwgazowej. W dniu 19 b. m. kończy się pierwszy w roku bieżącym kurs instruktorski obrony przeciwgazowej, zorganizowany przez Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wspólnie z Ligą Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Wojskowej Szkole Gazowej na Marymoncie. Kursu wysłuchali delegaci zarządów „Federacji“ wszystkich województw. Wręczenie dyplomów odbędzie się uroczystość w obecności przedstawicieli władz. W najbliższym czasie zostanie zorganizowany drugi kurs obrony przeciwgazowej.

Uruchomienie pracowni psychotechnicznej w dyr. warszawskiej. — W ministerstwie komunikacji funkcjonuje od dłuższego czasu pracownia psychotechniczna, która oddała duże usługi przy przyjmowaniu na koleje pracowników, a zwłaszcza pracowników służby ruchu, jak maszynistów, zwrotniczych itp. W pracowniach psychotechnicznych badane są dokładnie zdolności orientacyjne, oraz szybkość ruchów i sprawność kandydatów na pracowników kolejowych. Obecnie ministerstwo komunikacji rozszerza działalność pracowni psychotechnicznych i ostatnio zarządzeniem ministra komunikacji uruchomiona została taka pracownia w warszawskiej dyrekcji kolejowej. Pracowni psychotechnicznej zakładane będą kolejno w innych główniejszych węzłach kolejowych.

Kto będzie ambasadorem Turcji w Warszawie? W kołach dyplomatycznych utrzymują, że pierwszym ambasadorem Turcji w Warszawie po przemianowaniu dotychczasowego poselstwa na ambasade, mianowany zostanie obecny poseł turecki w Sofii, p. Husner-hej.

szaloną jazdę, i natychmiast powie-
działem, że —

— A jakie to było auto? — przerwał mu dr. Mejzlik.

— Czterocylindrowy, głośny motor — odpowiedział z miną znawcy świadek. — Na markach firmowych aut zupełnie się nie rozumiem.

— A jaką miało barwę? Kto w niem siedział? Było otwarte, czy też kryte?

— Tego nie wiem — odpowiedział zdziwiony świadek. — Myślę, że to było jakieś czarne auto; ale dobrze sobie tego nie zapamiętałem. Dlatego, bo kiedy stało się to nieszczęście, powiedziałem do Nerada: Patrz, te lotry przejechały człowieka i nawet się nie zatrzymały!

— Hm — zauważył dr. Mejzlik niezadowolony — to wprowadzie zupełnie słuszną reakcją, ale ja byłbym bardziej rad, gdyby pan zapamiętał sobie numer auta. To jest okropne, panie, jak ludzie nie umieją patrzeć. Pan wie o tem, że szofer jest winien, pan nawet słusznie osądza, że ci ludzie to lotry, ale na numer to pan uwagi nie zwrócił. Sad wydawać potrafi każdy; ale porządnie, rzeczowo przyjrzyć się — dziękuję panu, panie Kralik; nie będę pana dłużej zatrzymywał.

(C. d. n.)

Budżet gminy na rok 1930-31.

Na ostatnim posiedzeniu miejskiej komisji budżetowej przedstawił generalny referent budżetu dr. Józef Brzeński, referat w sprawie budżetu zwyczajnego gminy m. Lwowa na rok 1930-31. Z referatu podajemy niektóre ustępy, mogące zainteresować szerszą publiczność.

Preliminarz budżetu wyraża się po stronie wydatków kwotą 26.998.078 zł. — zaś po stronie dochodów kwotą 27.008.393 zł. i jest w porównaniu z budżetem zeszłorocznym o przeszło ćwierć miliona złotych niższy w uwzględnieniu ciężkiego kryzysu gospodarczego, jaki przechodzi nasze miasto wraz z całym krajem.

Nowy szemat plac robotniczych i Wielki Lwów.

Szczególne trudności leżą poza ogólnym kryzysem gospodarczym — w ogromnym zwiększeniu wydatków z powodu wprowadzenia w lipcu 1929 r. nowego szematu plac robotników miejskich, wraz z mającym bezpośrednio nastąpić utworzeniem Wielkiego Lwowa.

Utworzenie Wielkiego Lwowa pociągnie za sobą duże wydatki z powodu konieczności jak najrychlejszego urządzenia wodociągów, kanalizacji, dróg, oświetlenia w gminach przyłączonych. Ciężary te ani nawet w części nie znajdą pokrycia w dochodach, które przypadną miastu z gmin przyłączonych.

Nowy szemat plac pociągnął za sobą zwyżkę 2.393.711.90 zł. i zwyżkę świadczeń społecznych o 350.094.15 zł.

Dobra miejskie.

Dobra miejskie wykazują czysty zysk w kwocie 175.017 zł., a więc o 18.058 zł. mniej niż w roku ubiegłym. Zniżka dochodów znajduje swe uzasadnienie w kryzysie rolniczym i spadku cen drewna. Zbyt duże koszty zarządu centralnego (66.254 zł.) nasuwają z logiczną konsekwencją myśl zniesienia tego osobnego zarządu.

Zniżka cen gazu.

Gazownia miejska wykazuje zysk w kwocie 205.000 zł., a więc o 78.000 więcej niż w roku ubiegłym. Czysty zysk z Gazowni powinien być znacznie wyższy. Nie można jednak w tym roku stawić gazowni zbyt wielkich wymagań, gdyż z powodu wprowadzenia użycia gazu ziemnego znajduje się ona w okresie próbnym i przejściowym. Zarząd miasta proponuje obniżkę taryfy, a mianowicie z dotychczasowych 39.5 gr. za m³ gazu na 36 gr. za m³ w konsumpcji 1—165 m³ miesięcznie, na 34 gr. w konsumpcji 165—500 m³ miesięcznie i 32 gr. powyżej 500 m³ gazu miesięcznie. Dyrekcja gazowni obiecuje, że po ukończeniu okresu próbnego, doświadczonego, wystąpi z propozycjami dalszych obniżek taryfy.

O reformę gospodarki kolei elektrycznej.

Oplacili się sowiec inwestycje poczynione w Zakładzie Oświetlenia elektrycznego. Preliminowany zysk w kwocie 2.978.390 zł. jest o 1.449.940 zł. wyższy niż w roku ubiegłym.

Rażącym przeciwieństwem tego jest rezultat gospodarki Miejskiej Kolei Elektrycznej. Wysokość zysku preliminowanego w kwocie 970 zł. w miejsce mizernego zysku zeszłorocznego w kwocie 120.300 zł. mówi sama za siebie. Referent widzi tu tylko jedno wyjście: natychmiastowe rozdzielenie dwóch tak różnych przedsiębiorstw, jak Zakładu Oświetlenia Elektrycznego i Miejskiej Kolei elektrycznych i bezwzględnie rozpisanie konkursu na stano wisko odrębnego dyrektora Miejskiej Kolei Elektrycznej.

Asfaltowanie ulic.

Zwrócić należy uwagę na projektowane przez Zarząd miasta asfaltowa-

nia pewnych ulic, kosztem początkowym 380.600 zł. Jestto amerykański system asfaltowania, wypróbowany z dobrym skutkiem na Górnym Śląsku, znacznie tańszy sposób urządzania ulic od brukowania; przedsiębiorcy oferują rozłożenie kosztów na pięć lat, dając w ten sposób możność znacznego postępu w uporządkowaniu ulic Lwowa.

Bołaczka teatralna.

W Teatrze Wielkim projektuje Zarząd miasta prócz gruntownego oczyszczenia wnętrza w czasie ferii letnich, przebudowę centralnego ogrzewania, rekonstrukcję filtru powietrznego i zaprowadzenie urządzenia koryzontu i nowoczesnych efektów świetlnych. Subwencja Gminy na pokrycie niedoboru teatralnego jest preliminowana w dotychczasowej kwocie 840.000 zł. rocznie.

Komisja teatralna bada szczegółowo przyczyny częstych we Lwowie kryzysów teatralnych i przygotowuje już teraz rozpisanie konkursu na dzierżawę teatrów miejskich od 1 września 1930 r. Zarząd miasta wraz z komisją teatralną rozpatruje ofertę wynajęcia na cele teatralne świeżo zrekonstruowanej sali Domu Narodowego.

Domy miejskie.

Podwyższono o 327.042 zł. dochód czynszowy z budynków miejskich, tak, że obecnie miasto do domów tych nie będzie dopłacało. W dziale opieki społecznej preliminowano kwotę 100 tysięcy zł. na pokrycie zwyżki czynszów dla tych osób, które podwyższonych czynszów w pełnej wysokości nie byłoby w stanie opłacić.

Czynsze z gruntów.

W dziale dochodów z majątku komunalnego referent podkreślił konieczność rewizji czynszów z gruntów miejskich; śmiesznie małe są czynsze za znaczne obszary gruntu wydzierżawione Państwowym Zakładom obróbki drzewa Lwów-Persenkówka oraz np. czynsz

dzierżawny za 11 morgów gruntu od klubu Czarnych w kwocie 85 zł. rocznie. Przy tym obecnym czynszu przechodzi zupełnie niespostrzeżenie właściwie bardzo wysoka subwencja świadczona przez miasto temu klubowi. Referent sądzi, że należałoby czynsz ten odpowiednio podwyższyć, przekazując równocześnie cały czynsz klubowi, jako subwencję, z wyraźnym wyszczególnieniem tejże w budżecie. Tosamo, choć w nie tak rażącym stopniu można powiedzieć o boisku Pogoni.

Procentowe zestawienie wydatków i dochodów budżetu Gminy na rok obecny przedstawia się następująco: (pierwsza cyfra oznacza rok bieżący, druga w nawiasie rok ubiegły):

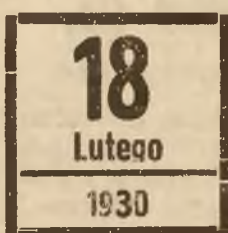
Wydatki.

1) Administracja ogólna	24.59 (25.18),
2) majątek komunalny	3.05 (2.70),
3) przedsiębiorstwa komunalne	4.44 (3.17),
4) spłata długów	16.63 (18.15),
5) drogi i place publ.	10.82 (10.23),
6) oświata	5.63 (6.58),
7) kultura i sztuka	5.40 (4.90),
8) zdrowie publiczne	10.13 (9.22),
9) opieka społeczna	8.83 (8.23),
10) popieranie rolnictwa	0.08 (0.12),
11) popieranie przemysłu i handlu	2.49 (2.95),
12) bezpieczeństwo publ.	5.82 (5.54),
13) różne	2.09 (2.93).

Dochody.

1) Majątek komunalny	6.48 (5.16),
2) przedsiębiorstwa kom.	13.51 (8.16),
3) subwencje i dotacje	0.25 (0.05),
4) zwroty	10.77 (14.55),
5) opłaty administr.	1.62 (1.37),
6) opłaty za korzystanie z urządzeń dobra publ.	
7) dopłaty (opłaty specjalne)	16.49 (10.91),
8) udział w podatkach państwowych	12.96 (13.93),
9) dodatki gminne do podatków państw	23.72 (25.66),
10) podatki samoistne	13.97 (17.06),
11) różne	0.70 (0.34).

Wiadomości bieżące.



Wtorek

Flawjana
Intro: Konrada
Wschód słońca o 30
Zachód 16 47.

TEATR WIELKI

Wtorek godz. 7.30: „Sprawa Jakubowskiego”
Środa godz. 7.30: „Szeche:ezada” i „Posto” kawalerii”
Czwartek godz. 7.30: „Mirla Efros”, występ Siemaszkowej, zniżki ważne.

TEATR MAŁY.

Wtorek godz. 7.30: „Panienka z dyplomacji”
Środa godz. 7.30: „Panienka z dyplomacji”
Czwartek godz. 7.30: „Panienka z dyplomacji”, występ A. Fertnera, zniżki ważne.

TEATR REWJI „GONG”.

Poniedziałek o godz. 7.30 i 9.30: „Tili-bom”, zniżki ważne.
Wtorek o godz. 7.30 i 9.30: „Tili-bom”, zniżki ważne.
Środa o godz. 7.30 i 9.30: „Tili-bom”, zniżki ważne.
Czwartek o godz. 7.30 i 9.30: „Tili-bom”, zniżki ważne.
Piątek o godz. 7.30 i 9.30: „Tili-bom”, zniżki ważne.
Sobota o godz. 7.30 i 9.30: „Tili-bom”, na drugie przedstawienie ceny zniżone.
Niedziela o godz. 7.30 i 9.30 „Tili-bom”, na drugie przedstawienie ceny zniżone.

KINOTEATRY.

APOLLO: Największy film dźwiękowy „Śpiewający blazen” z Al. Jolsonem.

CASINO: „Kobieta na księżycu”.
CHIMERA: „Awantury miłosne”, Harry Liedtke.
KOPERNIK: „Bezbożne dziewczę”. Największe arcydzieło świata.
LEW: „Ludzie bez oblicza” — Harry Peel.

MARYSIENKA: „Bezbożne dziewczę”. Największe arcydzieło świata.
PALACE: „Dzika Orchidea” (film dźwiękowy).

PAN: „Burza nad Azją”.

==□==

— Dziś, we wtorek, odbędzie się koncert światowej sławy skrzypka Józefa Szigetego. Akompanjuje Adolf Hallie z Londynu, stały zagraniczny akompaniator artysty.

Koncert Zespołu rosyjskich śpiewaków-bajanów z akompaniamentem bałajek pod kierownictwem A. Ropickiego odbędzie się w piątek 21 b. m. Program obejmuje najpopularniejsze utwory z repertuaru tego znanego u nas Zespołu. 1214

==□==

— Zniżki w „Gongu”. Od dziś są ważne w „Gongu” zniżki, wydane instytucjom i osobom prywatnym. Program cieszy się dużym powodzeniem dzięki wyjątkowo komijnym skeczom oraz parodii walk francuskich. Cały zespół na czele z Leonowicz, Cybulskim, Laskowskim, Fertnerem i Belskim zbiera żywe oklaski. Należy zaznaczyć, iż są to ostatnie dni występów p. Czesławy Cellińskiej. Codziennie dwa przedstawienia. Przedprzedaż w kinie „Kopernik”.

==□==

— Towarzystwo urzędniczek pocztowych „Schroniska” pod protektoratem p. prezesowej Wilhelminy Moszoroowej i p. prezesa Dominika Moszoro urząda na dochód budowy własnego domu Wieszczów kar nawałowy w dniu 1 marca br. w salach Hotelu George’a. Piękny cel zważy niewątpliwie wykwintne rzesze rozróżnione-

go Lwowa na tę rozkoszną noc ostatejnej zapustnej soboty. Zaproszenia już komitet rozsyła, ktoby zaś ich nie otrzymał, raczy zgłosić się do biura „Schroniska”, gmach głównej poczty.

— Rolskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że w środę 19 bm. wygłosi w lokalu T-wa, ul. Zimorowicza 9, przez Dyrektora Koleji w Stanisławowie inż. Stefana Wiktora odczyt p. t. „Samodzielne przedstawienie graficznego ujęcia kosztów utrzymania nawierzchni kolejowej”. Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście mile widziani.

W NASZEJ ADMINISTRACJI ZŁOŻYLI:

Dla clemnej kaleki: I. K. Przemyśl zł. 3.
Na Rodzinę Sierocą: Zamiast kwiatów na trumnę nieodżałowanej pamięci s. p. Stefania Jeżowskiej Karolowie Hornungowie zł. 30; zamiast kwiatów na trumnę s. p. Ludwika Hozowskiego — składają K. Kwieciński zł. 20.

Na Macierz szkolną na Wołyniu: Bewuzet Władysław Zbigniew, Lwów, Krupiarzka 30, zł. 10

Na Komitet pomocy dla inteligencji (specjalnie dla Kresowian): na ręce M. Radziwińskiej od Marianostwa Janszyńskiego zamiast kwiatów na trumnę s. p. Franciszka Janszyńskiego zł. 50.

Dla nieuleczalnie obłożnie chorego: Emilia Kossowska, Przemyśl, zł. 5.

Na wdowy i sieroty po lekarzach: Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Józefa Gottfriedowej składają Czechowiczowie i Galsorowscy zł. 25. 1215

==□==

— Srebrne gody przetrwają wyprawy ślubne, zakupione w magazynie płócien i bielizny Józefa Nowaka, plac Marjacki 6. Adamaszkowe garnitury stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób, ręczniki, najlepsze płótna lniane i sznyfony na bieliznę pościelową, poleca po cenach zniżonych do 15 proc. tylko do końca b. m. — Proszę korzystać z wyjątkowej okazji — firma Józef Nowak, pl. Marjacki 6. 1109

— Z życia pocztowców. Z piękną myślą, bo na dochód dziecięcych kolonij wakacyjnych, przystąpił „Start” do urządzenia koncertowo-scenicznego wieczoru. Ubiegłej niedzieli, w własnej sali, w gmachu głównej poczty, młde z tego powodu przeżywano chwile. Poważnie i pięknie ułożony program wieczoru, wypełniony staranną produkcją „Startu”, przy łaskawym współudziale, tak zawsze chętnego i ofiarnego, gdy o znaczny cel idzie, prof. Lipińskiego, z jego subtelną grą na cytrze w duecie z p. Jankowską. Z uczuciem i zrozumieniem, wypowiedziała p. Walczewska poezję Marii Konopnickiej i Adama Dobrowolskiego. Śpiewały wdzięcznie pp. Ośa Pabłówna i Dymnicka Menueta tańczyli pp. Burkowie. W części drugiej wieczoru, ujrzelismy Fredry „Posażną jedynaczkę”, doskonale wyreżyserowaną przez p. Rogowskiego. Na ogólną pochwałę zasłużyli pp. Olski i Stefaniów. Wyborni, jako zięciowie, doskonały sługa p. Holk, p. Glaty ojciec wreszcie i wszystkie córki. Podnieść należy niezwykłą staranność wystawy i dbałość o piękno najdrobniejszych szczegółów Antrakty wypełniał gra na fortepianie p. Falmirski.

— Liga parafialna przy kościele św. Antoniego wa Lwowie urządziła dnia 16 bm. w sali Sokoła IV uroczysty obchód w VIII rocznicę wstąpienia na Stolicę Piotrowa Ojca Św. Piusa XI. Dzień Rodziny Katolickiej.

Obchód ten zaszczycili swą obecnością ks. arcyb. dr. B. Twardowski i biskup sufragan ks. dr. Fr. Lisowski. Sala Sokoła IV nabitą była publicznością. W części koncertowej zbierał za służone oklaski za śpiew pp. H. Green Skarowa i p. Bender, artyści opery lwowskiej. — p. Trusiówna za grę na skrzypkach, p. prof. Sławiczek za akompaniament i p. Benedyktowicz za deklamacje. P. prof. Walczak wygłosił obszerniejszy odczyt o zadaniach Rodziny Katolickiej w Polsce, nagrodzony oklaskami. Muzyka wychowanków bursy św. Stanisława Kostki uprzyjemniła ten obchód odegraniem dwóch utworów, mile przez publiczność przyjętych.

W końcu na wniosek p. prezydenta Popowicza przyjęto jednomyślnie rezolucję dotyczące nauczania religii i ćwiczeń religijnych młodzieży, w sprawie ślubów cywilnych i rozwodów, oświadczając się za jurysdykcją kościelną w tych sprawach, oraz sprzeciw przeciw ustawom, niezgodnym z

cym się z dogmatami Kościoła katolickiego.

— **Podróżnicy polscy w Afryce.** W lecie 1929 dokonali dwu podróży kół polskich, prof. dr. W. Goetel z Krakowa oraz dr. Jerzy Lili z Warszawy, dzieła bądź co bądź niecodziennego. Z okazji międzynarodowego Kongresu Geologicznego, który odbył się w Pretorii, wyjechał do Afryki południowej, skąd powrót do kraju odbył „na krótsze drogi”, przejeżdżając Czarny Kontynent w poprzek, po dużej osi, od Kaplandu do Egiptu. Podróż ich przedstawiała się w zarysie następująco: Po zwiedzeniu południowej Afryki, w szczególności sławnych obszarów złotośnych i diamentowych, poprzez Mozambik, Transwaal, południową i północną Rodezję wkroczył w głąb Konga belgijskiego. Stamtąd jeźdźcem Tanganyka przedostali się do Afryki wschodniej, następnie na Zanzibar, by znów zawrócić na kontynent w okolicy Kilimandżaro. Zwiedzający obszar wielkich jezior afrykańskich, wkroczyli w Sudan, szereg dni przepędzając na górnym Nilu. Egipt zakończył tę jedyną w swoim rodzaju eskapadę.

Cenne zbiory i przepiękne zdjęcia krajoobrazowe, nie licząc notatek naukowych, to okazały dorobek tej wyprawy.

Uczestnik wyprawy prof. Goetel, zjeżdża do Lwowa, by w czwartek 20 i piątek 21 w sali Kasyna i Koła Lit. Art. podzielić się ze słuchaczami swymi wrażeniami z podróży. Przeszło 100 przeżroczy i liczne pokazy zbiorów ilustrować będzie odczyty te go znanego już na gruncie lwowskim prelegenta.

==□==

— **Strzelanina pod Wysokim Zamkiem.** W dniu wczorajszym około g. 14 na ul. Kapielnej obok Wysokiego Zamku wywiązała się awantura pomiędzy jakimś bliżej nieznany osobnikiem a Leonem Wachtlem, zamieszkałym przy pl. Krakowskim 1. 7. Jeden z osobników rzucił się na Wachtla i usiłował wyrwać z jego rąk rewolwer przycozem w czasie szamotania się rewolwer wypadł a kula zraniła Wachtla w rękę i w nogę, naruszając kości. Napastnik uderzył jeszcze Wachtla trzykrotnie po twarzy, poczem wyrwawszy z jego rąk rewolwer zbiegł w kierunku Zniesienia. Rannemu ciężko Wachtlowi przybył z pomocą lekarz Pogotowia ratunkowego i przewiózł go do szpitala powszechnego, gdzie stwierdzono ciężkie rany u przywiezionego. Policja wdrożyła energiczne poszukiwania za napastnikami.

— **Dwa nagłe zgony.** W mieszkaniu przy ul. Na Białki 1. 16 zmarł wczoraj nagle Ludwik Zagórecki, liczący 61 lat, woźny sądowy. Lekarz sądowy, nie mogąc stwierdzić na miejscu przyczyny śmierci, polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. — Na ul. Wałowej zmarł wczoraj nagle Jan Michałkiewicz, znany włóczęga, pozostający bez miejsca zamieszkania. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

— **Wielkie włamanie mieszkaniowe.** Do mieszkania Maurycego Krebsa przy ul. Zybkiewicza 1. 32 włamali się wczoraj wieczorem nieznani sprawcy po poprzednim wyważeniu zasłówek drzwi, przycozem skradli na jego szkodę damski zegarek złoty, łańcuszek złoty, bransoletkowy zegarek złoty 3 złote bransoletki, parę kolczyków, broszkę z brylantami, szpilkę do krawiatki, złoty zegarek męski, pierścionek męski i kilkanaście sztuk srebrnej zastawy stołowej — ogólnej wartości 3000 zł.

— **Z kroniki pożarnej.** Przy ul. Słonecznej 1. 7 w rzeczywistości Mojżesza Brandberga wybuchł wczoraj pożar, spowodowany krótkim spięciem przewodów elektrycznych. Pożar nie wyrządził większej szkody. Drugi pożar wybuchł w fabryce przy ul. Wybrankowskiego 1. 2 z powodu pozostawienia ognia bez należytego dozoru. Szkoła wynosi 300 zł. Skutkiem niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar strycha w kamienicy nr. 55 przy ul. Gródeckiej, lecz został szybko ugaszony.

— **Aresztowanie „torekharza”** W dniu wczorajszym został aresztowany Roman Hasiuk, liczący 17 lat, zamieszkały przy ul. Świdzińskiego 1. 4, jako podejrzany o wyrwanie torebki z rąk Stanisławy Steińskiej w dniu 10 lutego br. na ul. Senatorskiej.

— **Ci, którzy spoczęli wczoraj za**

kratkami. Policja aresztowała wczoraj Romana Chacinkę, Stanisława Drohobyskiego, Kazimierza Czarnego f. Kopykę i Romana Beskidę — za kradzież z włamaniem do piwnicy Ludwika Zalewskiego przy ul. Akademickiej 1. 22.

==□==

Jakich sposobów już nie chwytają się oszuści!

NIE SKŁADAĆ ŻADNYCH PIENIEDZY!

Od dłuższego czasu różni oszuści nachodzą firmy oraz instytucje handlowe, jak niemniej prywatne, zamożniejsze osoby we Lwowie i w okolicy pod pozorem zbierania ogłoszeń, adresów i zamówień na egzemplarze wydawnictw filantropijnych, patriotycznych i społecznych, których dochód przeznaczony jest rzekomo na rzecz inwalidów, powstańców, wdów i sierót, ochroniek, instytucji akademickich a nawet policyjnych jak np. na „Bursę Policyjną” lub „Dom Zdrowia Policjanta” i t. p.

Dla lepszego efektu i uzyskania znaczniejszego datku, oszuści ci posługują

się tzw. „patefonowaniem”, tj. wpięty telefonuje któryś z nich do upatrzonej firmy, przedstawiając się nazwiskiem i tytułem jakiejś wybitniejszej osobistości a powołując się na dobroczynny cel wydawnictwa prosi o poparcie pieniężne przez zamówienie ogłoszenia i t. p. Owe wydawnictwa oszustów, którzy zagarniają zdobyte w ten sposób pieniądze do swojej kieszeni, stale są likwidowane przez Wydział śledczy, po uniemożliwieniu im jednak zamierzonej imprezy rozpoczynają oni inne wydawnictwa pod zmienionym tytułem, wykorzystując w ten sposób fałtliwość i ofiarność publiczności.

„ZBIERALI” — NA „DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO”.

W ostatnim czasie zlikwidował Wydział śledczy w dniu 15 bm. wydawnictwo pod tytułem: „Jednostówka Żołnierza Polskiego” — prowadzone przez znanego z podobnych imprez Rudolfa Lewickiego, zamieszkałego przy ul. Słonecznej 6a, który bez żadnego upoważnienia poczał zbierać ogłoszenia do tej broszury przez akwizytorów, z których dwaj: Władysław Wroński, zamieszkały przy ul. Stawowej 4 w Zamarstynowie i Jan Krawicki, zamieszkały przy ul. Karaickiej 1. 9, zajmowali się „patefonowaniem”, tj. wyszukwali z książki abonentów telefonicznych adresy odpowiednich firm, do których następnie telefonowali podając się za mira Orskiego i wzywali firmy do poparcia „Jednostki” — twierdząc, że dochód z tej imprezy przeznaczony jest na „Dom Żołnierza Polskiego”, za co otrzymywali 30 proc. od uzyskanych zamówień.

„Urzedowali” oni w kawiarni Wendeckiej, dawniejszej „Muzeum” — skąd wysyłali swych wysłaników do firm celem inkasowania opłat na przyrzeczone telefoniczne zamówienia, między innymi do Michała Langweila, zam. w Rynku 1. 8, Mrona Nesterowicza, zam. w Zniesieniu nr. 76, Stefani Chrzanowskiej, zam. przy ul. Zięcnej 1. 1 i innych. Wydawnictwo powyższe prowadzone było tylko przez przeciąg dwóch dni, gdyż Wydział śledczy położył mu kres, zabierając pieczęcie, kwitariusze i prospekty z portretem marszałka Piłsudskiego a sprawę skierował do Sądu grodzkiego. Wydział śledczy zwraca się do publiczności z ostrzeżeniem, by przed wręczaniem datku stwierdzić, czy odnośny inkasent posiada zezwolenie Starostwa Grodzkiego i uprasza w podejranych wypadkach kierować sprawę do policji.

Jeszcze jeden oszust w małni.

POBRAŁ WARTOŚCIOWA MASZYNE ZA FAŁSZYWA LEGITYMACJĄ.

W Wydziale śledczym zgłosił się onegdaj Stanisław Micewicz, kierownik lwowskiego Oddziału firmy „Protes”, składu aparatów do odkurzania i oczyszczania mieszkań, przy ul. Jagellońskiej 1. 7 z doniesieniem, że w dniu 13 bm. zgłosił się w wymienionej firmie jakiś osobnik a przedstawiając legitymację urzędniczą, wystawioną na nazwisko Wacława Fiali, zamieszkałego przy ul. Krótkiej 1. 8, zakupił jeden aparat, tzw. „freierkę” za 410 fr. szwajcarskich, przycozem wręczył 19 sztuk weksli, jakie miał wykupować w ratach miesięcznych, płatnych w dniu drugiego każdego miesiąca.

Micewicz dowiedział się po zawarciu wspomnianego interesu, że Fiala nie jest urzędnikiem magistrackim, że stał bowiem jeszcze w r. 1927 wydalo

ny, wobec czego zamierzał odebrać po brany przez niego aparat, nie mógł jednak Fiali wyszukać, nie mieszkał on bowiem pod podanym adresem i nie był w biurze meldowany.

Wywiadowcy Wydziału śledczego znaleźli go jednak w hotelu „Pod Trzema Murzynami” przy ul. Krakowskiej 1. 7 i stwierdzili, że Fiala był karany aresztem za samowolne opuszczenie oddziału wojskowego oraz za zbrodnie zgwałcenia. Fiala przyznał się do pobrania aparatu, chciał bowiem ofiarować go w prezencie pewnej kobiecie, której nazwiska nie podał, wkońcu zaznaczył, że aparat zwrócił w chwili, gdy Micewicz zagroził mu aresztowaniem. Fiala aresztowany został pod zarzutem zbrodni oszustwa.

Aresztowanie kupca-oszusta.

PONACIAGAŁ HURTOWNIKÓW NA 200.000 ZŁ. I OGŁOSIŁ BANKRUCTWO.

Funkcjonariusz Wydziału śledczego dokonał ubiegłej soboty aresztowania Artura Emanuela Rotenstraucha, właściciela sklepu z męską i damską konfekcją przy ul. Krakowskiej 1. 5, pod zarzutem oszustwa, popełnionego w ten sposób, że założył on przed trzema miesiącami sklep przycozem zapelniał go towarami, pobranymi u hurtowników Józefa Rejsera, właściciela składu sukna przy ul. Legionów 1. 45.

Febusa Knosowa przy ul. Szpitalnej 1. 6, Arnolda Süssa przy ul. Rutowskiej 1. 20, wreszcie u kupców zamieszkałych na ogólną kwotę 200.000 zł. Rotenstrauch, pobierając towary, wystawiał weksle, które dopuścił do protektu.

W dalszym ciągu swego oszukiwczego procederu Rotenstrauch dał się fikcyjnie zaskarżyć przez ojca swego, Izraela Rotenstraucha i innych kre-

wnych i na tej podstawie doprowadził do zajęcia znacznej części towarów przez osoby trzecie, aby w ten sposób uchylić się od płatności. Część towarów wydał dobrowolnie jednemu z wierzycieli, firmie „Kikin Adler i Ska” przy ul. Legionów 1. 39, co uczynił bez wiedzy innych wierzycieli, wreszcie część towarów ukrył w nieznanym do tychczas miejscu, a gdy w sklepie pozostał towar wartości 40.000 zł., wystąpił w dniu 13 bm. z wnioskiem o postępowanie ugodowe.

Rotenstrauch dowiedziawszy się następnie, że do Wydziału śledczego wpłynęło przeciw niemu doniesienie karne ze strony poszkodowanych wierzycieli, wydalł się z mieszkania i ukrył się w nieznanym bliżej miejscu. Znaleźli go jednak wywiadowcy Wydziału śledczego w mieszkaniu jego ojca przy ul. Słonecznej 1. 90. Sklep został opieczetowany, a Rotenstraucha odstawiono do dyspozycji sądu śledczego.

Z SALI SĄDOWEJ.

Ksiądz ruski oskarżony o zdradę główną.

Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj ks. Michał Kuskewycz administrator gr. kat. parafii w Janowie, oskarżony o zdradę główną. Oskarżony w dniu rzym. kat. święta 1 listopada 1928 r. urządził żałobne nabożeństwo za poległych w wojnie w latach 1918—1919, poczem udał się w pochodzie na cmentarz, gdzie wygłosił podburzającą mowę. Oskarżony podniósł w niej, że naród ukraiński „nie ma ani szkół, ani domu, ni cerkwi i jęczy w polskiej niewoli w kajdanach, to też parafianie powinni modlić się o uwolnienie z tej ciemnowej niewoli”.

„Pod Lwów serce ukraińskiego państwa działacze ruscy położyli kamień węgielny pod państwo ukraińskie, a Wschodnią Małopolską po San na należeć do Ukrainy. Naród ruski powinien przez walkę wyswobodzić ten kraj z niewoli.”

Następnie w dniu 6 maja w poniedziałek Wielkanocny gr. kat. urządził oskarżony drugie nabożeństwo, na którym wygłosił podobne przemówienie. „Nasi władcy — mówił — depcą nas i zakładają kajdany, ale panowanie ich skończy się niedługo, bo my ich zwalczymy. Módlmy się o zrzućcie jarzma polskiego, my gnębieni pikami i nahaami”. „Naród ruski powinien tak postępować, by świat widział, że tu jest placówka walcząca o wyzwolenie Ukrainy”.

„Ukraina musi zmartwychwstać i nie przeszkadza temu faryzeusze — mówił oskarżony — wskazując na obecnych posterunkowych i Polaków.”

Jak zeznali świadkowie od chwili objęcia parafii przez oskarżonego popsuło się pożycie dwóch bratnich narodów, ludność ruska zaczęła unikać polską, a wprost wrogo odnosić się do reprezentantów władzy.

Rozprawę prowadzi s. o. Angielski, oskarża prok. Lipsz, broń dr. Starosolski.

Oskarżony wypiera się winy, twierdząc, że nie wychodził poza ramy religijne, a za wrogów uważał bolszewików.

Rozprawa rozpisana na 3 dni.

TRUPY NA DWÓCH WESELACH.

Żółkiew. (Tel. wł.). W Derewence ad Pily, w tutejszym powiecie, zastrzelony został podczas bójki, wynikłej na weselu, Piotr Meczycha z Pily. Sprawca został aresztowany.

W dniu 13 bm. wieczorem w czasie zabawy weselnej w Nowem Siolu, w tutejszym powiecie, Teodor Stecyk z Nowego Siola strzelił z karabinu do Michała Kręcioprocha i położył go trupem na miejscu. Sprawca został ujęty.

Sport.

Kronika sportowa.

WALNE ZGROMADZENIE PZPN.

Warszawa. Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Piłki Nożnej obradowało w sobotę i niedzielę. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: prezes gen. Bończa-Uzdowski, wiceprezesi mjr. Jacheć, p. Glabisz i Małow, sekretarz Kroczyński, zast. Przeworski, skarbnik Świątek, zast. Machinek, kronikarz Szeniaich, kapitan sportowy Stefan Loth, referent zarząd. Tadeusz Kuchar, przewodniczący WGID p. Krajewski; członkowie: Krug, Kupczyk.

HOKEI NA LODZIE.

Czarni Łb—Ukraina. zawody hokejowe o mistrzostwo kl. B odbędą się we środę na torze 5 p. a. p. (wejście od ul. Janowskiej) o godz. 15.

Glasgow. Toronto (Kanada)—Reprezentacja Anglii 16:3 (5:0 5:2 6:1). W przedostatnim spotkaniu Kanadyjczycy pokonali Anglię 11:1.

LEKKA ATLETYKA.

Do wszystkich klubów twowskiego O. Z. L. A. Zarząd L. O. Z. L. A. zabrania niniejszym udziału zawodników, zgłoszonych w P. Z. L. A., w zawodach lekkiej atletyki, urządzonych przez Ośrodek W. F. DOK X w Przemyślu w dniu 23 lutego b. r. w krytej hali, z powodu pominięcia L. O. Z. L. A. w uzyskaniu wymaganego regulaminem P. Z. L. A. zezwolenia na urządzenie wymienionych zawodów, mimo listownego zwrócenia uwagi na formalny obowiązek. Wobec klubów i zawodników, winnych przekroczenia powyższego zarządzenia, stosować się będzie kary dyscyplinarne.

Na zawody do Przemyśla. Na zawody lekkoatletyczne Ośrodka W. F. w Przemyślu w dniu 23 b. m. Polonia wysłała Meyre, Maszewskiego i Kalinowskiego, Warszawianka — Kusocińskiego, Szenajcha i Żubera, Legia — Barana i Schabinię, pozatem pojedzie prawdopodobnie Szelestowski, Nowacki, „Kazia” i t. d.

SPORT AUTOMOBILOWY.

Zimowy zjazd automobilowy w Kielcach. W automobilowym zjeździe do Kielc zwyciężył 1) I zespół Automobilklubu łódzkiego, 2) III zespół Automobilklubu łódzkiego, 3) II zespół Automobilklubu warszawskiego. Zespół krakowski nie przybył z powodu zasp. śnieżnych.

ROZMAITOŚCI.

Nowa gwiazda tenisowa. Mistrzostwo tenisowe Ameryki w hali zdobyła 18-letnia partnerka Helen Wills Palfrey 7:5 i 6:2, zwracając na siebie uwagę całego świata tenisowego. Niedawno miss Palfrey wygrała mistrzostwo junierek.

Akademickie mistrzostwa lekkoatletyczne świata. Akademickie lekkoatletyczne mistrzostwa świata odbędą się w dniach od 1—10 sierpnia w Darmstademie (Niemcy).

Z karnawału.

W bieżącym karnawale odbędą się jeszcze następujące zabawy:

18 lutego — Reprezentacyjny bal Bratniej Pomocy Studentów Politechniki w salach II Domu Techników.

22 lutego — Reprezentacyjny bal TOM. w salach Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej 23

23 lutego — „Bal pod szklaną górą” z laskowym współudziałem smoka. Spłacej królowy i 7 rycerzyków. Zabawa kostiumowa

1 marca — Bal mieszczński w sali Tow. Strzeleckiego.

1 marca — Bal kostiumowy Kasyna m. i Koła liter.-art.

1 marca — Wieczór karnawałowy urzędników MKO. w hotelu Krakowskim.

Dnia 2 marca — Bal reprezentacyjny Bratniej Pomocy „Eksportówki” w salach II Domu Techników.

Dnia 3. marca zabawa taneczna Polskiej Akademickiej Korporacji „Constantia Leopoliensis” w salach TSL. ul. Czarneckiego 1

ZAMORDOWANA PRZEZ NIEZNANEGO SPRAWCĘ.

Sokal. (Tel. wł.) Onegdaj późnym wieczorem nieznaną sprawcą przyszedł do mieszkania Barbary Friedel, której mąż przebywa w Urugwaju, po czym ostrem narzędziem pobił ją po głowie tak silnie, iż dnia następnego zmarła w szpitalu.

Bal prasy.

I w tym roku nie odbiegł od dawnych tradycji i był beprzecznie koroną obecnego karnawału tak pod względem wykwintnej elegancji, licznego udziału wybitnych osobistości, jakoteż ochoczej zabawy. Kto był? Wszyscy sympatycy prasy, otaczający ją swą życzliwością jawili się w pięknie przystrojonych salonach Kasyna miejskiego, by dodać splendoru tej jedynej a z niecierpliwością oczekiwaną imprezie Towarzystwa Dziennikarzy Polskich.

Bal rozpoczął się polonezem. Prowadził go prezes Laskownicki z woj. Gołuchowską, w drugiej parze szedł woj. Gołuchowski z p. prez. Laskownicką, w trzeciej komisarz Rządu p. Nadolski z p. rektora Weiglów, dalej prezes Sądu Wojciecki z p. prez. Neumanową, gen. Popowicz z p. kom. Nadolską, prezes Czerwinski z p. gen. Popowiczową, prezes prokuratury Hamerski z p. prezesową Moszorową, konsul rumuński Galin z p. Lewenhersową, prezes Moszoro z p. prof. Dianową, poseł Loewenhers z p. nac. Rogowską, prezes kolejki Pratchi-Morawiański z p. rad. Koehlerową, ks. Lubomirski z kons. Jiraskową, konsul czesochosłowski Jirasek z p. Frankowską, hr. Badeni z radcz. Kofflerową, nac. Rogowski z p. Kamilą Szenderowiczową, radca Frankowski z p. Hoeflingerówną, inż. Wit Sulimirski z mec. Senissonową, wiceprez. Sądu Antoniewicz z p. dyr. Lewartowską, prez. Kasyna dr. Ino, nacł z p. inż. Bardzką, prez. Chajes z inż. Orleanową, prez. Hoeflinger z red. Pelenką, wiceprez. Tow. Dzien. Rolle z p. prez. Hawłową, mec. Wasser z red. Hausnerową, inż. Towarnicki z dyr. Tabiszową, dyr. Tabisz z Towarnicką i t. d. postępowały pary w pięknym korowodzie, porywając oczy patrzających.

Po tej części oficjalnej rozpoczęły się ochocze tany, prowadzone przez znanych wodzirejów pp. Krasieńskiego i Nabileca.

Aczkolwiek komitet balu apelował, by toalety były najskromniejsze — długi szereg pań wystąpił we wspaniałych sukniach, których opis godny pióra mecenasa sztuki. Dzięki uprzejmości jednej z pań, sprawozdawca nasz zdołał zanotować sze reg toalet, niech jednak wybaczą ich właścicielki, jeżeli zauważą pewne niedokładności. Bo choć dużo lat krytyk dźwięka, patrząc na was, uroczyste panie, — urodą wasza zachwycony, drżącym ołówkiem wodził na papierze i kłósy strzelał. Węć serce winujcie, a nie jego.

A więc p. wojewodzina Gołuchowska wystąpiła w toalecie koloru szafiru z velours chiffon, uzupełnioną wspaniałą sortie brokatową, przybraną gronostajami, p. prez. Laskownicka była w sukni czarnej creppe satin z strasami, p. prez. Neumanowa w czarnej koronkowej na bordeaux brokacie, p. kom. Nadolska w szafirowej velours chiffon i w turbanie srebrnym, p. nac. Rogowska w czarnej z filitrami, uroczą kandydatka na Miss Polonię p. Hoeflingerówna wyglądała wspaniale w toalecie z lamy kolorowej, konsułow Jiraskowa w czarnej crepe satin z ponsowemi kwiatami, mec. Ostaszewska w fioletowej koloru dala z sorti brokatowym, pna Ostaszewska w kolorowej georgette ze złotym stuartowskim kołnierzem, radczyni Koerberowa w dżetowej czarnej ze srebrem, radczyni Kofflerowa w czarnej koronkowej z tiulem i strasami, dr. Zakreśowa w czarnej morowej, mec. Wasungo-

wa w złotej z koralikami, pna Neumanówna w morelowej z creppe satin, mec. Loewenhersowa w czarnej dżetowej, radczyni Frankowska w różowej creppe satin, przybranej białym i czarnym tiulem oraz strasami, p. dr. Zakrzewska w lila ze srebrną lamą, prez. Moszorowa w dżetowej czarnej haftowanej srebrem, rektora Waięłowa w złotej lamie przybranej czarnym tiulem, dyr. Lewartowska w cytrynowej, stanik z perelek, dół z drobniutkich falbanek tiulowych, inż. Bardzka z białej creppe satin z białymi i czarnymi koralikami, pna Bardzka w białej georgetowej ze strasami, gen. Popowiczowa w czarnej koronkowej, konsułow Gallinowa w seledynowej, Kamilą Szenderowiczową w czarnej tiulowej z udrapowanym wspaniałym szalem chińskim, dyr. Czarnowska w czarnej georgetowej ze strasami i cape ze srebrnej lamy, dyr. Barwińska w czarnej w złote kwiaty, prez. Prachtliowa w czarnej creppe satin, prof. Dianowa w morelowej z kwieciowym velour chiffon, dyr. Tabiszowa w różowej tiulowej, mec. Rolerowa w bławatkowej velours chiffon, prof. Draganowa w czerw. georgette, p. Korabianka w niebieskiej ze srebrnym szalem, p. Ładosiówna w taftowej złotej w kwiaty, p. Okońska w półstyłowej białej z perełkami, inż. Orleanowa w czarnej koronkowej, dyr. Brandstaetterowa w lilowej z muszlami jedwabnego, pna Jordaniówna w szafirowej haftowanej w kwiaty, p. Ostrowska w różowej georgetowej, p. Kulczycka w lila, hrabina Szydłowska w czarnej tiulowej ze srebrną koronką, hrabina Łosiówna w creppe satin złotej, p. Moorowa w brokatowej w srebrne kwiaty, hrabina Mniskowa velour chiffon, p. Terlecka w stylowej czarnej, pna Kollerówna niebieska ze srebrem, redaktorowa Opiołowa w białej koronkowej, pna Scibaliówna w różowej stylowej z tiulem i koralikami, redaktorowa Hausnerowa w białej creppe satin przybranej czarnym i strasami, redaktorowa Pelenka w czarnej koronkowej przybranej strasami, pna Randówna w białej creppe satin z tiulem i koralikami, pna Brigedyrówna w kremowej creppe satin, dr. Łupkowska w czarnej ze strasami, dr. Sicińska w złotej ze złotą lamą, p. Nicciowa w niebieskiej ze złotymi koronkami, p. Niezabitowska w czarnej tiulowej, dyr. Tabiszowa w różowej stylowej, p. Towarnicka velours chiffon fasone, p. L. Wilczkowska w niebieskiej velours chiffon, p. Kryśia Prysińska w seledynowej crepe satin, p. Szeremowa w czarnej ze złotem, p. Karpińska w różowej taftowej, p. Bagieńska w czarnej ze strasami, p. Górkowa ze złotej lamy, pna Kitzlówna w niebieskiej velours fasone, p. Dziedzićowa w czarnej ze strasami i wiele innych. Niestety, miejsce nie pozwala na dalszy opis, a każda zasługiwała na wyróżnienie. Ostrzyłem właśnie ołówek, gdy wtem moja informatorka uszła do kotłowni i już nie schwytałem.

Wśród porywających tonów orkiestry Kordika, 19 p. p. i megafonów Marconiego znikły wszelkie troski — błętny gospodarze; wykwinna a ochocza zabawa porwała wszystkich i dopiero ten wróg balów słonię swemi ciekawskimi promieniami zaczęło przerzedzać salony, a o godzinie 7-mej rano minęła piękna noc, jak uroczysta, pozostawiając w sercach uczestników niezatarte a mile wspomnienia.

==□==

fonicznej w Londynie i w Nowym Jorku. Obecnie uczyniona zostanie próba radiotelefonów w obu kierunkach, to znaczy, że dzwonić może na parowiec abonent telefoniczny w Londynie lub Nowym Jorku. W Anglii stacją pośredniczącą jest Rugby, a odbiorczą Baldock. Obie stacje połączone są kablami ze stacją telefoniczną w Londynie. Obsługa radiotelefoniczna rozszerzona zostanie na wszystkie parowiec atlantyckie, posiadające odpowiednie instalacje radiowe. Wczoraj prowadzili rozmowy radiotelefoniczne z Londynem podróżni „Majestic’a”, znajdującego się w odległości 1600 klm. od Londynu na Atlantyku północnym.

Radiością watykańską. Dowiadujemy się, że po ukończeniu budowy wielkiej stacji radiowej nadawczej, stacja apostolska w razie ukazania się encyklik ogólnych, będzie posługiwała się tym środkiem rozpowszechniania szybkiego i dokładnego słów papieża.

Radiofon.

Wtorek, 18 lutego.

Lwów. (385) 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. — 18.45: Rozmaitości, komunikaty, program na dzień następny i koncert z płyt gramofonowych. — 19.50: Transmisja z opery poznańskiej. — Warszawa (1411) 11.58: Sygnał czasu. — 12.05 Poranek szkolny. — 15.45: Chwilka lotnicza. — 16.15: Muzyka. — 17.45: Koncert popularny. — 18.45: Rozmaitości. — Kraków (312) 19.20: Muzyka angielska. — Poznań (334) 19.05: Interludium muzyczne. — Katowice (408) 17.45: Koncert popularny. — Lipsk (259) 21.30: Muzyka dzisiejsza. — Brno (342) 20: Koncert. — Londyn (356) 21.30: Recital śpiewaczy. — Sztetgart (360) 20.15: Madame Sans-Gene, opera Giordana. — Berlin (418) 20.40: Koncert.

Środa, 19 lutego.

Lwów (385) 17.45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. — 18.45: Kwadrans harcerski. — 19: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19.58: Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego z Warszawy. — 20: Transmisja hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie oraz program na dzień następny. — 20.15: Transmisja felietonu z Warszawy: „Manewry niejesienne”. — 20.30: Koncert wieczorny (tr. z Krakowa. — 22.10: Transmisja felietonu i komunikatów z Warszawy. — Warszawa (1411) 12.05 16.45 i 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15: O ambasadach i ambasadorach mówić będzie Stanisław Małachowski. — 17.45 Utwo y Karola Komzaka w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia. — 22.11 „Z życia Polaków w Danii” wygl. Pankiewicz. — 23: Muzyka taneczna z sali Mailnowej hotelu Bristol. — Kraków (312) 17.15: „Krakowscy akademicy w wyszgu pracy” wygl. prof. dr. K. Rouppert. — 20.30 Koncert wieczorny — Poznań (334) 17.45: Koncert muzyki wiedeńskiej. — 20.05: „Dzień parostwo polskie na przełomie 19-go i 20-go wieku” wygl. prof. dr. Z. Wojciechowski. — 22.15: Muzyka taneczna z kawiarni „Polonia”. — Katowice (408) 17.15: „Starożytny świat w dziełach polskich romantyków” wygl. O. Regorowiczowa. — 20.05: „Polacy na dalekich szlakach: „Krzyżstof Arciszewski” wygl. R. Sumowski. — Wilno (368) 19.05: Andycja wesola. — Praga (487) 20: Koncert symfoniczny Filharmonii czeskiej. — Budapestz (550) 20.40: Recital Imry Stefani i Jenő Hubaya. — Paryż (1725) 21: „Mignon” opera Thomasa. — Londyn (356) 23.20: Słuchowisko muzyczne Rowley’a. — H’versum (1875) 21.40: „Hugenoci” opera Meyerbeera. — Wiedeń (516) 19.30: Koncert symfoniczny. — Gdańsk (453) 20: „Kyritz-Pyritz” groteska staroberlińska z muzyką Michaelisa. — Frankfurt (390) 19.30: Koncert symfoniczny. — Langenberg (473) 21: Koncert symfoniczny. — Lipsk (259) 0.30: Koncert symfoniczny.

DZIAŁ RADJOWY.

Kronika radiowa.

Najsilniejsze radiostacje na świecie. Warszawa posiada jedną z najsilniejszych radiostacji na świecie. Promień jej działania wynosi 20.000 klm., czyli pół obwołu kuli ziemskiej. Oprócz Warszawy jest jeszcze w Europie 5 radiostacji o takiej samej mocy, a w innych częściach świata trzy. — Z państw europejskich Niemcy posiadają jedną stację 20-tysięczną (kilometrów) w Nauen; Anglia dwie — Carnarvon i Rugby; Francja jedna w Bordeaux; Włochy jedna — San Paolo pod Rzymem. Z państw pozaeuropejskich ma 20-tysięczną stację Japonia (w Tokio), Indie holenderskie (Ma’abar) i Argentyna (Buenos Aires). Pozaatem wymienić należy jeszcze kilka silnych stacji, jak np. niemiecka radiostacja Eilvese (10.000 klm.), Koenigs-wusterhausen (5.000 klm.), francuska Paryż (10.000), holenderska Kootwijk (11.000), mandżurska Mukden (16.000), Charbin (8.000), Manilla (na wyspach Filipińskich 15.000), egipska Abu Zabal (9.000) itp. Stany Zjednoczone mają 3 radiostacje o sile działania powyżej

10.000 kilometrów. dwudziestotysięcznej jednak nie posiadają ani jednej; pozatem mają dwie silne stacje w swoich posiadłościach zamorskich: Manilla, na Filipinach 15.000 klm. i Honolulu, na wyspach hawajskich 12.000 klm. Kanada posiada silną stację Drummondsville (12.000 klm.).

Rozmowy radiotelefoniczne kontynentu z Atlantykami. Rozmowy radiotelefoniczne, prowadzone niedawno w drodze doświadczalnej, między parowcami transatlantykami, będącymi w drodze i abonentami telefonicznymi na kontynencie, są coraz częstsze, co wskazuje na ich potrzebę i praktyczność. Na tę frekwencję rozmów radiotelefonicznych między podróżnymi wielkich parowców, jak: „Majestic”, „Aquitania”, „Berengaria” i innych, krążących między Southampton i Nowym Jorkiem, wskazuje w swym komunikacie generalny dyrektor poczt i telegrafów w Londynie. Dotychczas rozmowy zapoczątkowywano jednostronnie z parowca na kontynent za pośrednictwem radiostacji obu punktów, dr. stacji tele-

MYŚLI I PRACA.

Rok II. Nowa Trybuna Akademicka Nr. 18 (49).

O własna flota.

Pisząc o morzu nie będę poruszał całego szeregu zagadnień z tematem tym związanych, lecz chciałbym zająć się tylko znaczeniem wolnego dostępu do morza, dla mocarstwowego stanowiska Polski, i wysnuć z tego pewne wnioski dotyczące zadań polskiej młodzieży akademickiej.

Polska została w kwestii dostępu do morza potraktowana przez Traktat Wersalski wyjątkowo po macoszemu. Niedocenając czy nie chcąc doceniać ogólnego znaczenia odradzającego się Państwa Polskiego, czynniki decydujące na Konferencji Pokojowej nie doceniały również znaczenia wolnego dostępu Polski do morza i otworzyły nas jedynie „małe okienko”, zapewniające wyjście na świat, dodając do tego pewne minimalne korzyści z prawa użytkowania portu gdańskiego. „Dary” Traktatu Wersalskiego chociaż są minimalne powinny być dla każdego Polaka drogie i ukochane, tembardziej drogie, że droga do morza naszego wiodąca otoczona jest z dwóch stron naszym odwiecznym wrogiem, dalej dając, że odpowiednie i celowe wykorzystanie możliwości, płynących z tego małego „okienka” jest jednym z czynników utrwalających Polskę jako Mocarstwo.

Wykorzystanie morza jako czynnika rozwoju mocarstwowego Polski powinno iść przede wszystkim w kierunku wykorzystania jego znaczenia gospodarczego i handlowego stworzenia w tym celu odpowiedniej floty handlowej.

Dlaczego przede wszystkim w tym kierunku, a nie w dążeniu do stworzenia silnej floty wojennej? Polska mając tylko 73 km. brzegu morskiego nie może myśleć o tworzeniu „pancerników”. A i podobnego rodzaju jednostek bojowych, a powinna dążyć jedynie do stworzenia floty wojennej mogącej odeprzeć skutecznie atak na nasze wybrzeża. Pancernikom A przeciwstawić powinna innego rodzaju jednostki, które mimo to, że są od nich mniejsze będą mogły spełnić swe zadanie.

Natomiast zupełnie odmiennie przedstawia się sprawa z flotą handlową — wielkość floty handlowej nie jest uzależniona jedynie od ilości kilometrów pośladowanych wybrzeży, a głównie od przedsiębiorczości i dążności do ekspansji danego narodu. Im większa i lepiej zorganizowana flota handlowa tem dłuższy jest promień oddziaływania go-

spodarczego danego państwa i skuteczniejsza propaganda imienia i kultury narodowej.

Posiadanie zaś wielkiej floty handlowej ułatwia konkurencję na rynkach międzynarodowych przez możliwość obniżenia cen wskutek zmniejszenia się kosztów transportu, a sumy, które za przewóz towarów szły za granicę, pozostaną w kraju i będą mogły być wykorzystywane w inny sposób.

Dalszym zadaniem polskiej floty handlowej jest przewożenie polskiego emigranta — opuszczającego Ojczyznę w poszukiwaniu chleba. Dotychczas nieszczęsny ten tułacz był wyzyskiwany przez agentów obcych linii okrętowych, których jedynym celem jest dojście drogą wyzysku do majątku. Na to pozwolić nie możemy i powinniśmy postawić hasło: „Obywatel polski — musi emigrować za granicę pod polską banderą”.

Oto są drogi, wiodące do celowego wykorzystania „małego naszego okienka” stworzenie floty wojennej — zdolnej do obrony wybrzeży, floty handlowej silnej liczebnie celem wykorzystania możliwości gospodarczych i propagandowych. Temi drogami idąc zapewnimy Polsce utrwalenie stanowiska mocarstwowego.

Z tego więc względu i na tę dziedzinę powinna się rozciągnąć działalność młodzieży akademickiej, która szczególnie w naszym środowisku stosunkowo mało uwagi poświęcała temu zagadnieniu.

Musimy o tem pamiętać, że pierwszym naszym obowiązkiem obok kształcenia się zawodowego jest zaznajamianie się z wszelkimi zagadnieniami do tyczącymi dziedziny naszego życia państwowego.

W jaki zaś sposób należy ustosunkować się do idei morskiej każdy z nas powinien to wiedzieć.

Myślą przewodnią pracy na tem polu winno być przekonanie, że im większa flota morska, tem imię Polski i promieniowanie kultury polskiej dalej będzie sięgać.

Tadeusz Sadowski.

W związku z powyższym artykułem zaznaczamy, iż czyniąc zadość życzeniom p. nr. Dworskiego Bolesława, — który składając 5 zł. na Flotę Narodową, zaprosił do składki na ten cel JWP. Annę Woronicką oraz JWP. Korasadowiczą Zdzisławę i nr. Przystańskiego Mariana, — otwieramy przy „Myśli i Pracy” listę składek na „Flotę Narodową”.

Godziny urzędowe redakcji: poniedziałki, środy, piątki od godz. 19—20. (Red.)

Kilka zestawień, świadczących o rozwoju Spółdzielni.

Obroty za 3 ostatnie półrocza:

Czasokres	Ogólna suma obrotów w zł.	Średnio mies. w zł.	Stosunek
II półrocze 1928 r.	72992 32	12165 39	30
I „ 1929 r.	58557 18	11711 43	28
II „ 1929 r.	103994 05	17332 34	42

Spadek obrotów w I. półroczu 1929 tłumaczy się trudnym położeniem, w jakim Spółdzielnia w tym czasie się znajdowała. Okres przesilenia jednak minął pomyślnie i stosunek obrotów II-go półr. 1929 r. do II-go półr. 1928 przedstawia się tak jak 7:5, co świadczy dobitnie o pomyślnym rozwoju naszej placówki.

Szczegóły możemy zaobserwować w następującym zestawieniu:

Obroty w poszczególnych miesiącach II-go półrocza 1929 r.

Czasokres	Suma obrotów w zł.	Stosunek %
Lipiec	7641 14	7
Sierpień	6000 13	6
Wrzesień	22615 18	22
Pozostałe m-cie	18940 34	18

Listopad	24020 95	23
Grudzień	24776 31	24
Łącznie II półr. 1929	103994 05	100

Bilans Spółdzielni zatwierdzony przez Radę Nadzorczą z prez. kol. Kiełanowskim na czele na posiedzeniu w dniu 24 bm. wykazuje w aktywach i pasywach zł. 23.155.13, a zysk brutto zł. 4.139.88.

Sprężyste kierownictwo, rekrutujące się ze studentów „Eksportówki” kol. kol. Niejcka i Kasprowieza daje gwarancję, że powyższy zysk w przyszłym półroczu co najmniej się podwoi.

Ze swej strony apelujemy do koleg. i kol., by we własnym wiadomym interesie popierali i agitowali za Spółdzielnią, bo tylko wspólnym i maso-

wym wysiłkiem osiągnąć możemy spodziewane rezultaty. Popierając Spółdzielnię, popieracie Bratnie Pomocę, popierając Bratnie Pomocę, popieracie siebie.

M. Stawiński.

Kronika akademicka.

Z Akad. Związku Strzeleckiego. W niedzielę 16 b. m. odbyło się walne zebranie Akad. Zw. Strzel. Obecnych na sali 80 członków czynnych, między innymi zaawazaliśmy WWP. docenta Muzulowskiego, kom. okręg. kpt. Idzika, kom. obw. Zw. Strzel. kpt. Nowaka i por. Ciemarg. Prezes E. Oleksin, witając zebranych, przystąpił do odczytania protokołu z ostatniego walnego zebrania i sprawozdań z działalności zarządu. Po sprawozdaniu odbyła się krótka dyskusja i walne zebranie, na wniosek komisji rewizyjnej, uchwaliło absolutorium ustępującemu zarządowi. Po zamknięciu dyskusji p. docent Muzulowski przypomniał w krótkich, rzeczowych słowach cele i zadania Związku, nawołując zebranych do pracy nad stworzeniem nowoczesnego typu obywatela, kończąc życzeniem owocnej pracy dla Państwa. Wobec niezgłoszenia innych list, przeszła większością głosów lista ustępującego zarządu w następującym składzie: prezes: E. Mach, wice-prez.: Zmarzliński, sekretarz: Różycki, skarbnik: T. Koperski, gospodarz: Saffian, ref. kult. oświ.: Owadlink, członkowie zarządu: Serwacki i Kornarzewski. Po wnioskach i interpelacjach posiedzenie zamknięto o godz. 11.30.

Na budowę „Kaplicy w Woroncu” złożyli: kol. kol.: Gondurski Bolesław 1 zł., Zieliński Piotr 1 zł., Rocznik Tadeusz 1 zł., Haczewski Bronisław 1 zł., Sadowski Tadeusz 1 zł., Chładowski Marian 1 zł., Adamowski Piotr 1 zł.

Z Akad. Kola T. S. L. Walne zebranie A. K. T. S. L. odbędzie się we czwartek, 20 lutego b. r. — Trzydniowy Akademicki Kurs Oświatowy (ul. Czarneckiego 1) rozpoczął się wczoraj.

„Biblioteka Słuchaczy Prawa” zawiadamia, że drugie zebranie dyskusyjne na temat „Kwestia praw politycznych kobiet”, odbędzie się w czwartek, 20 b. m. o godz. 19-tej w lokalu T-wa, ul. Mickiewicza 5 a.

Rutynowanych korepetytorów i kwalifikowanych nauczycieli dla przygotowania ze wszystkich przedmiotów z zakresu szkół średnich poleca Komisja Pośrednictwa Pracy „Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu” we Lwowie, ul. Łozińskiego 7 (Dom Akademicki). Zgłoszenia przyjmują się codziennie między godz. 13 a 14.

Członkiem A. Z. P. I. P. Lokal własny przy ul. Czarneckiego 1 otwiera z dniem dzisiejszym czytelnik z pismami krajowymi i zagranicznymi, szachy i t. d. od godz. 9—22.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

„Oczko”?

Cztery zupełnie wysprzedane przedstawienia, tłumy publiczności odchodzące od kasy, frenetyczne oklaski i sa wy szczerzego zdrowego śmiechu — oto wielki sukces „Nacznego Oczka” — które tego roku rewja „Same hece” podbiło Lwów, na całej linii przewyższając nad każdym względem dotychczasowe „zawodowe” i z zawodu nieudale rewje teatralne i teatrykowe. Przyczyna tego sukcesu to nerw sceniczny i t. zw. „dryg” rewjowy autora i kierownika artystycznego, temperament kompozytorów kol. kol. Mr. Aslanowicza i J. Ernsta, energia reżyserów kol. kol. Krasieńskiego i Monderera, oraz młodzieńcza werwa i humor całego zespołu.

„Same hece” rewjowo zbudowane doskonałe, z pomysłem „entree” „Ou-wa” i dowcipnym półfinale (Jubileusz Oczka) przynioszą zaszczyt młodemu autorowi, kol. Mr. Badzyńskiemu, który tej rewji dał ze siebie cały swój humor i dowcip oraz ciętą satyrę polityczną. (Pech A. Bajka

Dziadunia. Piosenki a la Krukowski i Minuta spóźnienia).

Z pośród numerów całej rewji trudno wybrać główny „przebieg” czyli gwóźdź — ale szanse waży się pomiędzy świetnie folklorystycznie nasświetlona P. W. K-a, a „Bobo”.

Z pośród melodii wybija się wspólny blues „Wspomnienia” i szlagierowe „Ou-wa” Aslanowicza, „Fatne” oraz bardzo melodyjny „Mister Polonia” Ernsta.

A teraz panie: Z Bobrowska, niczem Mistinguette w rolach charakterystycznych niezrównana, J. Hornowska przemili „kolporter” który potem przemienił się w dziką „Fatne”, J. Lofrowna — doskonała Małka z P. W. K-i uroczą „Jala” w „Bobo”, K. Przyńska czarowała nas swoją urodą, wytwornymi toaletami, siwarzając cały szereg udanych kreacji śpiewnych, charakterystycznych i tanecznych z pośród których na plan pierwszy wybiło się śliczne Bobo — wykonane artystycznie i kokietyrnie. J. Wokulówna — zrobiła nam prawdziwą niespodziankę skończoną i przemianą kreacją w „Pechu A” i mimicznie świetnie

podchwyciła lalką francuską w „Bobo”.

A koledzy? Nie dali się wprzedać pięknej i pięknie pracowały dla sztuki i dla sławy a więc: W. Budzyński art. op. reprezentował swój talent komiczno - charakterystyczny w roli wnuzka, głos i talent piosenkowski we „Wspomnieniach”, „Agawie” i „Bobo” wnosząc na scenę swobodę i wdzięk zawodowego rewjowego artysty.

L. Bojczuk — kapitalny radca magistratu w półfinale, St. Estocz zapoznał nas ze swymi zdolnościami choreograficznymi (Same hece) i z miłym wdziękiem piosenkarzkim (Mister Polonia), Espenhen i Elis dźwigali na swych barkach dzielnie trud konferencjerki, którą potrafili w zupełności zadowolić wybrednych nawet „kawalarzy” — Espenhen pozatem bezkonkurencyjny wraz z Z. Bobrowską odtwórca sztafeta. — J. Gawroński posiada piękny i wydatny materiał głosowy, którym operuje zupełnie swobodnie. — W. Krasieński stworzył bogatą galerię charakterystycznych typów, których opracowanie świadczy o talencie tego młodego amatora (szczególnie dobry „Dziadzio” i „Ekspress”).

J. Lewicki znany i lubiany we Lwowie odtwórca żydowskich typów najlepiej zaprezentował się w piosenkach „A ja nie” i „Posażaj mnie” oraz jako kapitalny „Miśko” w P. W. K. — M. Monderer znalazł sposobność do zademonstrowania swoich bogatych zdolności — tańczył doskonale (Agawa) pointował inteligentnie „Pech A” i stworzył udatne odmienne typy żydowskie. A teraz o pracownikach zokulizowych: dużo pracy włożyli w swe ponysłowe dekoracje Czepielowski i Terlecki, niestrudzenie walczyli z otomanami, kulisami i reflektorami dzielny kier. techniczny K. Nabielec, a odpowiedzialna choć tak skromna rola suflera pełnił uprzejmie kol. Sknurzyk. Pełną poświęcenia, żmudną pracę administracyjną impreza włożył sekretarz W. K. P. E. Szczurowski.

Do zasadniczych wad zaliczyć należy: opóźnianie początków spektakli (przeszło pół godz.), przydługie antrakty oraz przedłużanie rewji (18 numer.), co w konsekwencji powodowało prawie że 4 godzinne, a tem samem nużące siedzenie w dusznej sali.

(masz).

Rzadca agronomiczny z 30-letnią praktyką, szkoła dubleńska, szczerze oddany pracownik, kawaler, zmieni posadę od marca. Łask. zgł. upraszam pod: „Rozlecia praktyka” Administracja. 1207

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

Rodowita angielska poszukuje lekcji Wiadomości Mochnackiego 19. 1209

ROZNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Zegary, zegarki naprawia precyzyjnie z gwarancją najtaniej, niemożne przerabia firma Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telefon 18 48. 780

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie i odnieśna gwarancja firma Jan Seltenreich Lwów ul. Mariacki 8. 73

Administracja kamienicy obejmie od zaraz, rutynowany energiczny urzędnik ustunkowany z poważnymi referencjami, zamiast wynagrodzenia mieszkanie. Zgłoszenia przez grzeczność Zakład fryzjerski „Bristol”, Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 5, pod Energetyczny, administr. 1104

NOWO OTWARTA
WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
„LEKTURA”
GRÓDEŁKA 58 obok M. K. O.
ABONAMENT ŻŁ. 2.—.
Olbrzymi wybór nowości

WALNE ZGROMADZENIE

Polskiej Kasy Mieszczańskiej, Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Stryju odbędzie się dnia 1 marca 1930 o godz. 4-tej popołudniu w lokalu własnym naprzeciw sądu.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia.
 - 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
 - 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1929.
 - 4) Odczytanie sprawozdania Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie z lustracji Spółdzielni w dniach 19 i 20 kwietnia 1929.
 - 5) Sprawozdanie Komisji skontrolującej, zatwierdzenie bilansu i udzielenie absolutorium Dyrekcji za rok 1929.
 - 6) Rozdział czystego zysku.
 - 7) Ustalenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni i najwyższej sumy kredytu dla członka.
 - 8) Wylosowanie członków Rady Nadzorczej i wybór 2 członków Rady Nadzorczej.
 - 9) Wnioski i interpelacje.
- W razie braku kompletu tj. przynajmniej 1/3 części ogółu członków, odbędzie się w tym samym dniu, miejscu i z tym samym porządkiem dziennym drugie Walne Zgromadzenie o godzinie 5 popołudniu.
- Uchwały tego Zgromadzenia będą ważne bez względu na ilość członków obecnych.

1211

Dyrekcja.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.

LM. 21378/30
W. III.

Lwów, dnia 12 lutego 1930 r.

Obwieszczenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje niniejszem do wiadomości, że ma jeszcze wolne lokale sklepowe w nowowynbudowanych realnościach miejskich przy ul. Stryjskiej, a to w domu pod l. orj. 66. lokale Nr. 1, 2, 3 i 5 i w domu pod l. orj. 76. lokale 2, 5 i 6.

O najem powyższych lokali ubiegać się mogą kupcy i rzemieślnicy z wyłączeniem jednak działów spożywczych, pokoi do śniadań, masarstwa i rzemysłnictwa, oraz fryzjerstwa.

Pożądani natomiast byłiby kandydaci reflektujący na wykonywanie szewstwa, krawiectwa i t. p. lub na prowadzenie handlu galanterijnego, drobiazgów, drogerji, kantoru przyjąć bielizny do prania etc.

Bliższych informacji zasięgnąć można w Zarządzie realności miejskich, w biurze Wydziału III. Magistratu w Ratuszu, III. piętro, drzwi 116 w terminie do 25 lutego 1930 włącznie między godziną 12 a 14 przedpołudniem.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Zastępca komisarza rządu
Dr. Tadeusz Obmiński.

1226

PHILIP MACDONALD.

38)

Zemsta detektywa.

(THE WHITE CROW)

autoryzowany przekład

Janiny Sułkowskiej.

(Ciąg dalszy).

— Moje zainteresowanie się sprawą mordu Lines-Bowera było czysto akademickie — rzekł. — Teraz ktoś zajął się nią z osobistego punktu widzenia i jestem zły.

Po odejściu gościa myślał jeszcze przez godzinę już nie intensywnie, lecz z furją, poczem udał się na spoczynek.

ROZDZIAŁ III.

Tu i tam.

1.

Obudził się ze sztywnym ramieniem. Założył je na temblaku zjadł śniadanie i przeczytał „Times’a”. O śledztwie nie było nic nowego. Tyle tylko, że ustalono formalnie tożsamość zabitego.

O dziewiątej zadzwonił telefon. Pytano ze Scotland Yardu o pułkownika Gethryna. Antoni spodziewał się głosu

Boyda, Pike’a lub Lucasa, ale odezwał się ktoś nieznamy, jak się okazało, prywatny sekretarz głównego komisarza. Sir Rigby Charters zapraszał pułkownika Gethryna na konferencję, na wpół do dwunastej. Antoni, bardzo zdziwiony, przyrzekł się stawić.

Zaraz po śniadaniu pojechał taksówką na Acacia Grove pod czterdziesty pierwszy. Otworzyła mu sama właścicielka. Miała na sobie fartuch jeszcze obszerniejszy, bielszy i sztywniejszy, niż poprzedniego dnia. Reszta była taka sama. Gładko uczesane, białe włosy; wielkie, żywe, niebieskie oczy i cera barwy kości słoniowej.

— To pan? — zawołała i spojrzała na jego lewą rękę, zawieszoną na temblaku. — Spotkała pana jakaś przygoda?... Proszę wejść, proszę wejść!

Wszedł, uśmiechając się. Zaprowadziła go do bawialni, w której wczoraj pił herbatę.

— Przepraszam, że pania nachodzę — rzekł. — Jak również za tę wczesną godzinę. Ale chciałbym się dowiedzieć, czy są w tym domu jakie rzeczy Lenneta, których nie oglądałem. Może kuferek, czy walizka?

Usiadła ze wzniesioną do góry twarzą.

— To mi się podoba — dochwiliła. — Lubie ludzi, którzy wiedzą, czego

chcą. Ale pan przecież nie jest prawdziwym policjantem?

Antoni podniósł wysoko brwi.

— Ktoś tu był przedemną? Kiedy, pani Taylor? — Usiadł naprzeciwko staruszki.

— Wczoraj wieczorem. Przed szósta. Prawdziwy policjant.

— W mundurze?

— Nie. Po cywilnemu. — Niebieskie oczy utkwiły przenikliwe w twarzy detektywa. — Niech pan nie będzie za mądry, młody człowieku. To był prawdziwy policjant. Mnie nie łatwo wyprowadzić w pole.

— I cóż on robił?

— Marudził — odpowiedziała z westchnieniem. — Byłam bardzo cierpliwa. Odpowiadałam na wszystkie pytania. Pokazałam mu pokój. Mogę powiedzieć, że mi dokuczył. A o kufeku chłopca zapomniałam. Chce go pan zobaczyć?

— Tak — odpowiedział z wdzięcznością Antoni.

Udali się razem na piętro nad pokojem Lenneta. Gospodyni wskazała na duży drewniany kuferek.

— Ma pan — rzekła. — Często go używał. Chce pan dłużej? U mnie wytrychów niema.

Antoni uklął na ziemi. Zamek był bardzo prosty. Zaczął wypróbować

po kolei klucze, jakie miał przy sobie. Czwarty okazał się dobry. Otwarte wieko ukazało warstwę bielizny, czystej i starannie ułożonej, ale nie nowiej. Dolna kondygnacja zawierała dwanaście pakietów rękopisów, powiązanych porządnie taśmami. Poza tem była pusta. Antoni spojrzał na staruszkę.

— Muszę to zabrać, pani Taylor. U mnie będzie bezpieczne. Nie zginie.

— Proszę bardzo, młody człowieku. W niebieskich oczach zamigotał zlekka ironiczny uśmiech. — Ale może mi pan powie swoje nazwisko. Kwestja formy.

Antoni stłumił okrzyk. Spojrzał na staruszkę i zaczął się śmiać.

— Na nic się nie przyda przepraszać panią. Ten bilet jest prawdziwy.

Wzięła do ręki kartkę z białego kartonu.

— A więc to pan? Dwa lata temu pańskie nazwisko było w gazetach w związku z morderstwem członka parlamentu, czy kogoś takiego... No, no!

Antoni zawołał szofera, kazał znieść kuferek do taksówki i zapytał gospodynię, czy pozwoli mu się kiedy odwieźć, już nie w interesie.

Wyszła z nim na ulicę.

(C. d. n.).

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Powiatowy — Powiatowy Zarząd drogowy w Żółkwi rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na dostawę szutru (kamienia) na rok budżetowy 1930/31 dla dróg powiatowych i gminnych w łącznej ilości około 1.700 m³ zamiejscowego i około 1.300 m³ miejscowego na dzień 3-go marca 1930 godzina 10.

Wszelkich informacji co do planu dostawy na poszczególne odcinki co do warunków dostawy i jakości kamienia udzieli Zarząd w godzinach urzędowych — gdzie również otrzymać można warunki dostawy i blankiety ofertowe.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę szutru na drogi powiatowe” wraz z próbkami kamienia należy składać najpóźniej do godz. 10-tej w dzień przetargu, przyczem dołączyć należy potwierdzenie złożenia w Kasie Wydziału Powiatowego wadium w wysokości 5%, oferowanej sumy.

Oferty nie odpowiadające warunkom dostawy lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane. O ile Komisja przetargowa uzna za stosowne może przeprowadzić dodatkowy przetarg ustny między wybranymi przez siebie oferentami. Zastrzega się do wolny wybór ofert niezależnie od wysokości oferowanej ceny

Żółkiew, dnia 11 lutego 1930

1218

Kierownik Powiatowego Zarządu dr.
Inż. Marjan Przybyłowski w. r.

Kierownik Tymczas. Zarządu Powiat.
Starosta Stefan Bernatowicz w. r.

INTERUICIE W „SŁOWIE POLSKIM”.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach

ogłasza

K O N K U R S

na posadę inspektora lekarskiego przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim.

Do posady tej przywiązane jest wynagrodzenie według VI. względnie VI stopnia służbowego uposażenia urzędników państwowych po myśli ustawy z dnia 9 października 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924).

Reflektanci zechcą wnieść do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, Wydziału Prezydyjnego podania w terminie do dnia 1 marca 1930, do których należy dołączyć:

- 1) metrykę urodzenia;
 - 2) świadectwo uprawniające do wykonywania czynności lekarskich na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej;
 - 3) świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza urzędowego;
 - 4) świadectwo zdanego egzaminu fizykalnego wstępnie egzaminu na stanowisko urzędnika I. kategorii w państwowej służbie zdrowia;
 - 5) dowód odbycia przynajmniej 5-letniej praktyki lekarskiej, w tem 3-letniej służby administracyjnej;
 - 6) dokładny życiorys udokumentowany świadectwami, z których niewątpliwie wynikać musi ciągłość zajęć dotyczących.
- Wiek kandydata nie może przekraczać 40 lat

Dr. ORSZULOK m. p.

1219

Naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego.

Dyrekcja Prywatnego gimnazjum żeńskiego Im. Marii Konopnickiej w Przemyślu ul. Smolki L. 13 poszukuje
Kwalifikowanej nauczycielki (la)

do języka polskiego i łacińskiego.

Podania należy udokumentowane należy wnieść do dnia 25 b. m. na ręce Dyrekcji.

Posada do objęcia od 1 marca 1930.

1227

Daj crosz na cele Tow. Szkół Ludowej.